Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, piątek 4 sierpnia 1933 Nr. 212

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Entuzjastyczne powitanie kpt. Skarżyńskiego w Warszawie

(:) Warszawa. 2. 8. PAT. O godzinie 16.30 na lotnisku Mokotowskiem zgromadziły się wielotysięczne tłumy, aby powitać kpt. Skarżyńskiego. Specjalna trybuna ustawiona dookoła lotniska zapełniła się publicznością. O godzinie 16.40 mniej więcej na 6 minut przed wyznaczonym terminem przylotu kpt. Skarżyńskiego na podjum przygotowane wstępują przedstawiciele rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem, marszałek Świtalski, generalicja, biskup polowy ks. Gawlina, szef departamentu aeronautyki płk. Rayski, przedstawiciele Aeroklubu, władz cywilnych lotniczych. Na powitanie lotnika przybył również poseł brazylijski w Warszawie, charge d'affaires Francji i Argentyny i zastępca attache wojskowego Francji. Nad trybunami rządowemi powiewają flagi Polski, Francji, Brazylji i Argentyny. Niebawem na horyzoncie ukazuje się awionetka kpt. Skarżyńskiego w otoczeniu towarzyszącej mu eskadry samolotów myśliwskich. Eskadra szybko zbliża się do lotniska, poczem towarzyszące aeroplany opuszczają awionetkę, która już sama zatacza kręgi nad lotniskiem, a następnie nad trybuną rządową. Stopniowo opuszczając się coraz niżej, o godzinie 16.50 Skarżyński zatoczył ostatni krąg, opuszcza się na lotnisko i roluje w kierunku trybuny rządowej. Na 15 metrów przed trybuną awionetka zatrzymuje się. Do samolotu zbliża się jeden z oficerów, który pomaga wysiąść lotnikowi. Kapitan Skarżyński ubrany po cywilnemu wysiada z samolotu. Pierwszy wita się z żoną, następnie wita go płk. Rayski. W otoczeniu przyjaciół i kolegów, chwytających go po kolei w objęcia, zwycięski lotnik zbliżył się do trybuny rządowej. Tu wita go p. premjer Jędrzejewicz, a następnie wiceminister gen. Fabrycy przy dźwiękach hymnu państwowego dekoruje go orderem Polonia Restituta. Kapitan Skarżyński wzruszony odpowiada na krótkie przemówienie i powinszowania, poczem zbliża się do mikrofonu i wygłasza kilka słów do ludności stolicy oraz do tych wszystkich, którzy go słuchali. Po wygłoszeniu przemówienia kpt. Skarżyński w dalszym ciągu wita się z przyjaciółmi oraz krewnymi, poczem wsiada do auta i objeżdża lotnisko, witany entuzjastycznie. Na stępnie uformował się korowód samochodów, który wyruszył na objazd ulic stolicy.

Dziś w numerze:

Subwencja rządowa dla „Domu emigranta żydowskiego"

(:) Warszawa. 2. 8. PAT. Ministerstwo opieki społecznej przyznało na miesiąc sierpień br. „Domowi emigranta żydowskiego" w Warszawie subsydjum w wysokości 1.000 zł. na częściowe pokrycie kosztów utrzymania uciekinierów z Niemiec.

Polsko-niemiecka umowa w sprawach opieki społecznej

Berlin, 2. 8. PAT. W dniach od 25—28 lipca odbyła się w Berlinie druga sesja polsko-niemiecka w sprawach opieki społecznej. Delegacja polska przeprowadziła z delegacją rządu niemieckiego wymianę zdań co do uregulowania praw obywateli jednego państwa do świadczeń społecznych państwa drugiego. W wyniku tych rokowań pozostaje zachowana do połowy września br. uzgodniona poprzednio między dwoma rządami pragmatyka z tem, że obywatele jednego państwa nie są wydalani z państwa drugiego z tytułu korzystania w tem państwie ze świadczeń opieki społecznej.

Orzeczenie arbitrażowe na G. Śląsku — prawomocne

(:) Warszawa. 2. 8. PAT. Minister opieki społecznej nadał moc obowiązującą od 1 sierpnia orzeczeniu specjalnej komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 26 lipca br. w sprawie płac w kopalnictwie węglowem i koksowniach, kopalniach i brykietarniach górnośląskiej części województwa śląskiego.

—o-O-o—

Bombardują niemiłosiernie!

Londyn, 2. 8. (L) Wieś Kotkai na pograniczu indyjsko-afgańskim była wczoraj wieczór ponownie bombardowana przez angielskie samoloty wojskowe. Skutki bombardowania nie są jeszcze znane.

Gandhi po raz trzeci w temsamem więzieniu

(:) Londyn. 2. 8. (L) Gandhi przewieziony został w specjalnym wagonie z Achmedabed do Poony i umieszczony został w więzieniu Yeravda, w którem był już dwukrotnie więziony.

27 ofiar nieszczęśliwego wypadku w cyrku

Paryż, 2. 8. (B) W jednym z cyrków paryskich na krótko przed zakończeniem przedstawienia załamała się trybuna z widzami, wskutek czego 27 osób odniosło rany.

Roosevelt żąda zapłaty raty grudniowej długów wojennych w złocie!

(:) Londyn. 2. 8. PAT. „Daily Express" podaje dziś sensacyjną wiadomość z Waszyngtonu, jakoby Roosevelt w najbliższych dniach zamierzał zawiadomić Wielką Brytanję i innych dłużników, że rozważenie przez Amerykę rewizji długów wojennych może nastąpić dopiero wtedy, gdy program gospodarczej odbudowy wewnętrznej będzie skutecznie przeprowadzony i ceny surowców oraz produkcja ustabilizowane. W związku z tem Roosevelt ma wyrazić oczekiwanie, że Wielka Brytanja uiści przypadającą w grudniu ratę w większych rozmiarach, niż to uczyniła w czerwcu i nie w srebrze, lecz w złocie. Wiadomość ta nie znajduje potwierdzenia ani w innych dziennikach, ani wogóle poza prasą.

Srebro angielskie zostanie w kasach amerykańskich

(:) Paryż. 2. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że suma 10 miljonów dol. w srebrze otrzymana przez Stany Zjednoczone od Wielkiej Brytanji, jako spłata raty z 15 czerwca znajduje się obecnie w mennicy w San Francisco. Srebro nie będzie zużyte na monety, gdyż „w obiegu w Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie waluty srebrnej w ilości ponad 500 milj. dol., przewidzianych ustawą. Srebro służyć ma jako gwarancja emisji banknotów, znanych pod nazwą „Silver certificat".

* * *

(:) Waszyngton. 2. 8. PAT. Powstała rada państwa, złożona z 600 osób, której zadaniem będzie czuwanie nad kampanją odbudowy gospodarki narodowej.

Przemysł amerykański godzi się na kodeks pracy Roosevelta

(:) Waszyngton. 2. 8. PAT. W przybliżeniu oceniają, że 1/6 przemysłu Stanów Zjednoczonych, zatrudniająca 6,000.000 ludzi dobrowolnie przyjęła kodeks pracy Roosevelta. Gen. Johnson stara się przyspieszyć rokowania z przemysłem stalowym i naftowym, by doprowadzić do ustalenia godzin pracy, warunków płacy i cen produktów tych gałęzi przemysłu.

* * *

(:) Waszyngton. 2. 8. PAT. Według ostatnich danych 700.000 pracodawców przyjęło proponowany im kodeks. Giełda bawełniana w Nowym Jorku zastosowała kodeks Roosevelta.

Dolar

Londyn, 2. 8. (L) Poprawa kursu dolara utrzymała się dziś na wszytkich giełdach europejskich. W Londynie notowano dolara 4.42 i pół w stosunku do funta. Funt szterling notowany był w Zurychu 17.19, w Paryżu 84.95 i w Amsterdamie 8.24.

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zaznaczyła się dalsza zwyżka dolara. Przekazy na Nowy York notowno 6.70. Nowy York kabel 6.71, w obrocie prywatnym 6.66.

Po procesie

Proces wadowicki, chwała Najwyższemu, skończył się już — wraz z jego atmosferą nad wyraz ciężką i przytłaczającą. W chwili, gdy piszemy te słowa, toczą się w zacisznej małej sali sądowej narady trybunału nad wyrokiem. O wyrok ten jesteśmy spokojni, nietylko bowiem odnosimy się z całem zaufaniem do sądów Rzeczypospolitej, ale też tu, w tym wypadku, mieliśmy sposobność zapoznać się w toku dość długiego przewodu sądowego z zespołem sędziów, w klasyczny wprost sposób reprezentujących godność i wysoki poziom sądownictwa polskiego. Taki zespół sędziowski, jaki występował w procesie wadowickim, byłby chlubą każdego sądu w Państwie. Z głębokim podziwem obserwowaliśmy wyjątkowo wyczerpującą pracę całego trybunału, zwłaszcza zaś jego prezesa, pracę w ciągu długiego szeregu godzin, nieznającą niemal przerwy, przyczem przez cały czas procesu trybunał okazał nietylko znakomitą wprost orjentację w olbrzymim materjale procesowym (pięć tysięcy stron aktów!), ale też najwyższą miarę objektywizmu i bezstronnej niezawisłości. Są to truizmy może i powie ktoś, że tak właśnie powinno być i niema w tem nic dziwnego. Zgoda, ale są to takie truizmy, których stwierdzanie właśnie sprawia dużą satysfakcję wewnętrzną. Pan przewodniczący trybunału — to ideał spokoju i zrównoważenia: niedarmo z takiem upodobaniem siedzi przy kierownicy swego Citroena, którym dwa razy dziennie przyjeżdżał pod gmach sądowy z swej podmiejskiej posiadłości. Jak u każdego dobrego kierowcy niezmiernie rzadko tylko dochodziły u niego do głosu — nerwy, choć atmosfera na sali bywała chwilami dosyć napięta. Obaj panowie wotanci nie ograniczali się do roli niemych statystów, lecz brali w przewodzie sądowym żywy i czynny udział, a pytania ich skierowywane czyto do oskarżonych, czy do świadków, odznaczały się rzadko spotykaną bystrością i inteligencją. Przy tego rodzaju kwalifikacjach trybunału o wyrok jesteśmy spokojni. Nie powoduje nami żadna chęć zemsty, pragniemy tylko — sprawiedliwości.

Powiedzieliśmy na wstępie, że atmosfera w sali rozpraw sądu wadowickiego była ciężka i przytłaczająca. Unosiły się nad nią gęste opary nienawiści, gloryfikowanej przez obronę jako „ideowość“. Zaprawdę, wielce to podejrzana „ideowość“, która znajduje wyraz w demolowaniu i rabunku sklepów żydowskich. I tu dochodzimy do omówienia roli obrony w procesie wadowickim. Tezą obrony było, że zajścia antyżydowskie w Milówce, Rajczy i kilku wsiach powiatu żywieckiego były wynikiem **prowokacji**. Oczywiście, wolno obronie ustalać taką lub inną wygodną dla siebie „tezę“, to jest jej niezaprzeczalne prawo. Ale w takim razie, skoro taka teza została postawiona, można było przynajmniej spodziewać się pewnej konsekwencji. Skoro powiada się, że nie pan profesor Ferens i jego prawa ręka — Surma wywołali rozruchy, ale jakiś tajemniczy prowokator, to należało jasno i dobitnie odseparować się od ideologji kija, pałki i... sztachety z płotu, słowem, odseparować się od krwawych zajść żywieckich. Bo to nie uchodzi z jednej strony mówić o prowokacji, a z drugiej strony, oskarżonych, wśród których znaleźli się osobnicy wielokrotnie karani za kradzież, określać jako „ideowców“ i starać się znaleźć objektywne uzasadnienie dla ich pięknych czynów, w odmalowaniu kwestji żydowskiej w Polsce. Albo była prowokacja z zewnątrz pochodząca, albo był czyn „ideowy“, dla którego pełne usprawiedliwienie znajduje program partyjny.“

Obrońcom jednak nie szło bynajmniej o konsekwencję. Stwierdziliśmy w jednem z naszych skromnych sprawozdań sądowych, o których tak zawstydzająco pochlebnie raczył wyrazić się w swojem przemówieniu końcowem p. poseł adwokat Stypułkowski, że narodowa demokracja uczyniła z procesu wadowickiego rodzaj placówki agitacyjnej dla swojej propagandy antyżydowskiej. Był to, mówiąc terminologją bolszewicką, „agitpunkt“ antysemityzmu. Potwierdziły się całkowicie nasze słowa, że tendencja ta znajdzie najjaskrawszy wyraz w przemówieniach końcowych panów obrońców.

Istotnie znalazła. Z wyjątkiem ściśle prawniczego wywodu adwokata Grendyszyńskiego i króciutkiej mowy adwokata Zająca, główną osią, dokoła której obracały się dalsze trzy przemówienia, była sprawa żydowska w ujęciu ideologji endeckiej. Przyczem ustaliła się pewna gradacja: antysemityzm przedstawiciela starszej generacji endeckiej p. posła dra Liwo ma charakter przyciszony, powiedzielibyśmy niemal, kameralny. Poseł Liwo, Małopolanin, najmniej widać zdołał nasiąknąć tradycjami niewoli. Na przeciwległym krańcu znajdowało się — świetne pod względem retorycznym — przemówienie przedstawiciela generacji „młodych“, posła Stypułkowskiego, mocne w tonie, zdecydowane, bojowe. Musimy przy okazji w tem miejscu — pro domo sua — sprostować pewien ważny szczegół przemówienia tego fascynującego mówcy, mylnie wyprowadzony z naszego artykułu. Pisząc mianowicie w toku procesu o tem, że źle się stało, iż do rozprawy nie zgłosił się zastępca poszkodowanych, wyraziliśmy się „przez pół drwiąco, przez pół serjo“, że my przynajmniej jesteśmy w sytuacji o tyle szczęśliwej, że adwokatów swoich nie musielibyśmy — jak oskarżeni w procesie wadowickim — importować aż z Warszawy, znaleźliby się bowiem na miejscu. Otóż ten jasny w stylu i niewinny w treści ustęp naszego artykułu wymowny „Antinous w aksamitnym berecie“ zrozumiał jak najopaczniej. Zaczerpnął z niego argumentu c... zażydzeniu adwokatury w Polsce i z patosem wywodził, że sam „Nowy Dziennik“ stwierdził, iż niema w Wadowicach adwokata, któryby mógł bronić oskarżonych. Nic podobnego. Poinformowano nas, że na 19 adwokatów osiadłych w Wadowicach, jest Żydów tylko **siedmiu**. Nam szło tylko o podkreślenie, że z pośród owych 12 adwokatów Polaków w Wadowicach, **żaden nie chciał** podjąć się obrony oskarżonych o zajścia antyżydowskie, z wyjątkiem bardzo zresztą poczciwego pana radcy Zająca, emerytowanego sędzi, którego rola w procesie była niemal zupełnie bierna.

Wypada wreszcie wspomnieć o trzeciem z rzędu przemówieniu antyżydowskiem, najbardziej agresywnem, najbardziej zakłamanem i demagogicznem. Wypowiedział je pan adwokat Pozowski z Krakowa. Pan ten, którego nazwiska — obawiam się — darmo szukalibyśmy w Herbarzu szlachty polskiej Niesieckiego czy Paprockiego, uważał za stosowne mówić o opróżnieniu trzech miljonów miejsc, „zajętych“ w Polsce przez Żydów, i oddaniu ich w ręce Polaków. Mówca ten, z gatunku miernot, zaczął też coś prawić o rzekomej dywersji, prowadzonej jakoby przez Żydów na tyłach armji podczas wojny bolszewickiej. Musiał pan przewodniczący aż interwenjować i przerwać ten potok wymowy.

Wszystkie trzy przemówienia obrońców w procesie wadowickim potwierdziły w zupełności naszą tezę, że w procesie tym powinien był paść głos przedstawiciela społeczeństwa żydowskiego, któryby odparł skierowany przeciw nam atak nienawiści. Napisaliśmy we wspomniany już artykule pt. „Gdzie jest zastępca strony poszkodowanej?“ następujące słowa: „Temu chórowi mówców, niewątpliwie utalentowanych, nie przeciwstawi się głos samoobrony żydowskiej. Słowa pełne nienawiści wdrążą się w serca 42 oskarżonych, którzy poniosą je dalej — obojętne czy do więzienia czy na wolność. Agitacyjne przemówienia antyżydowskie popłyną na drutach telefonicznych do — szpalt gazet. Repliki nie będzie, albo będzie — z naszego punktu widzenia nieskończenie słaba. Obyśmy się mylili...“

Tak pisaliśmy kilka dni temu, jeszcze w toku procesu. Repliki w istocie nie było. Co za marna pociecha móc stwierdzić, że słowa napisane wówczas, spełniły się co do joty.

D. L.

Cel Międzynarodowego Rajdu Samochodowego



(—) Bulwar des Anglais w Nicei (na zdjęciu) jest celem, dokąd zdąża obecnie 121 samochodów, biorących udział w Międzynarodowym Rajdzie Samochodowym.

Kpt. Skarżyński o ostatnim etapie swego lotu

Dzielny lotnik przyleciał w niedzielę do Łodzi

Warszawa, 2. 8. PAT. W lokalu Aeroklubu Rzplitej, gdzie po uroczystościach powitalnych podejmowany był lampką wina kpt Skarżyński, udzielił on kilku wyjaśnień przedstawicielom prasy z ostatniego etapu swojej podróży. Kpt. Skarżyński wystartował w niedzielę rano z Boulogne sur Mer i **przybył na lotnisko pod Łodzią tego samego dnia o godz. 16.05.** Kpt Skarżyński tłumaczy, że przed przylotem do stolicy chciał spędzić jeden dzień wśród najbliższej rodziny, wylądować w rodzinnych stronach i przelecieć nad miastem Wartą, gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywają zwłoki jego rodziców Pozatem wyjaśnia kpt Skarżyński.że musiał mieć choćby jeden dzień, by oswoić się z myślą, że jest już w kraju, wśród swoich najbliższych po tylu miesiącach podróży pełnej wzruszeń. Na pytanie, jakie wrażenie miał po przelocie Atlantyku kpt Skarżyński stwierdza, że był zadowolony, iż udało mu się spełnić rzecz pożyteczną dla kraju. Z dalszych odpowiedzi wynika, że kpt Skarżyński spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem przez polską emigrację w Ameryce Południowej, a także niezwykle serdecznem przyjęciem przez miejscową ludność. Lot z Paryża do Łodzi odbył pomyślnie w ciągu 6 godzin 30 minut co jeszcze raz potwierdza sprawność aparatu, **na którym zdobył Atlantyk.**

Program skolonizowania ćwierć miljona Żydów w Palestynie

Nowy York, 2. 8. ŻAT. Sekretarz amerykańskiej Organizacji Sjońskiej Morris Margulies wygłosił przez radjo przemówienie, w którem zakomunikował, że delegacja amerykańska na XVIII Kongres wystąpi z finansowym programem utworzenia funduszu 25 miljonów dolarów celem skolonizowania w Palestynie 250 tysięcy Żydów głównie z Niemiec w ciągu najbliższych czterech lat. **Żydzi amerykańscy mają na ten cel zebrać 8 miljonów dolarów.**

Nowa ustawa imigracyjna

Jerozolima, 2. 8. ŻAT, **Dziś ogłoszono nową ustawę imigracyjną, która obowiązuje zamiast ustawy z 1. sierpnia 1932. Ustawa przewiduje swobodę przyjazdu do Palestyny z Transjordanji i nie ogranicza kompetencji urzędów konsularnych i paszportowych, ustalających warunki dla zwykłych imigrantów.** Naogół ustawa powtarza postanowienia zeszłorocznej ustawy imigracyjnej, kodyfikując jedynie przepisy imigracyjne.

Klub BB podejmuje obrady nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (Sin) Dwa tygodnie temu podaliśmy wiadomość o zamierzeniach rządu w sprawie zmiany konstytucji a mianowicie. iż prezes Sławek opracowuje nowy projekt konstytucji, wzmacniający władzę Senatu przeistaczający Senat w instytucję, składającą się z t. zw. elity społecznej. Półurzędowo komunikują, że w dniu dzisiejszym w lokalu B. B. przy ul. Szopena l. 1 pod przewodnictwem prezesa Sławka odbyło się posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych B. B. sejmowej senackiej. Na posiedzeniu tem generalny referent wicemarszałek Sejmu poseł Car w dwugodzinnym referacie przedstawił nową przez siebie skodyfikowaną redakcję projektu nowej konstytucji.

180 Niemców uciekło z Polski na Śląsk opolski

(:) Berlin. 2. 8. Do Zaborza koło Zebrza (Hindenburg) przybyło 180 Niemców z polskiego Górnego Śląska). Przekroczyli oni granicę polską nielegalnie i twierdzą, że z powodu braku pracy pozbawieni byli środków do życia. Zbiegów ulokowano w hali gimnastycznej w Zaborzu i mają oni otrzymać żywność na koszt miasta Zebrza.

Urzędowa relacja o zajściu

(:) Katowice. 2. 8. PAT. W dniu 1 sierpnia znaczna grupa bezrobotnych. niezadowolonych z wysokości wypłaconych przez urząd gminny w Nowej Wsi zasiłków: odmówiła ich przyjęcia zamierzała urządzić demonstracje w gminie Nowa Wieś i miejscowości Czarny Las. Rozprószeni przez patrol policyjny i podburzeni przez kilku agitatorów udali się ku granicy nie mieckiej, przyczem zgromadziwszy się niespostrzeżeni w pobliżu granicy, przekroczyli ją w odległości około 1 km od punktu przejściowego Karol Emanuel i udali się do Zabrza na Śląsku opolskim. Nieodpowiedzialny ten krok obałamuconych jednostek wywołał wśród okolicznej ludności zrozumiałe oburzenie.

Od Mussoliniego zależy demarche mocarstw

w sprawie prowokacyj niemieckich wobec Austrji

(:) Londyn. 2. 8. PAT. Między Londynem, Paryżem i Rzymem toczy się wymiana zdań co do skuteczności interwencji mocarstw w Berlinie w obronie Austrji. **Rząd austrjacki zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch z przedstawieniem obfitego materjału co do zagrożenia integralności Austrji i bezpieczeństwa obecnego rządu austrjackiego ze strony Niemiec.**

Ostatnie wypadki. a zwłaszcza krążenie aeroplanów niemieckich nad Austrją i rozrzucanie w okręgach południowo-austrjackich ulotek wywołało w rządzie austrjackim silny niepokój co do dalszych zamiarów Hitlera.

Brytyjskie Foreigne Office uważać ma interwencję za celową jedynie w tym wypadku, jeżeli będzie to istotnie interwencja zbiorowa W. Brytanji, Francji i Włoch. utrzymana w ramach, przewidzianych przez pakt 4-ch Decyzja w tej sprawie leżeć ma w ręku Mussoliniego albowiem zarówno w Londynie jak i w Paryżu istnieje gotowość do takiego kroku, którego realizacja wymaga współpracy Rzymu.

Hitleryzm — przedmurzem cywilizacji!!

(:) Berlin. 2. 8. PAT. Na powitanie wycieczki młodzieży faszystowskiej, zwiedzającej Niemcy. odbyło się wczoraj przyjęcie w ambasadzie włoskiej w Berlinie. W imieniu rządu Rzeszy powitał gości radca ministerstwa Hegert. oświadczając. że zwycięstwo Hitlera nad komunizmem porównać można z wielkiemi bojami które uchroniły kulturę zachodniej Europy przed hordami azjatyckiemi jak np. bitwy z Mauram. Hunnami i Turkami. Ambasador włoski oświadczył. że Niemcy muszą znowu stać się wielkiemi i silnemi. aby wspólnie z Włochami podjąć walkę przeciw wrogom cywilizacji (!!).

Paryż, 2. 8. (B) Strajk generalny pracowników komunalnych w Strasburgu rozszerzył się dziś także na pracowników komunikacyjnych. Od rana ustał dziś wszelki ruch tramwajowy i autobusowy.

Roosevelt wypowiada wojnę bandytyzmowi

(:) Nowy Jork. 2. 8. (R) Prezydent Roosevelt zamierza podjąć energiczną walkę z szerzącym się w Stanach Zjednoczonych bandytyzmem. Opracowuje on ustawę. która ma położyć kres wszelkiego rodzaju wymuszeniom i szantażom.

Uroczystości legjonowe w Warszawie

Warszawa, 2. 8. (Sin) W dniu 6 bm. w sali politechniki warszawskiej odbędzie się inauguracja legjonowego instytutu studjów. Przemawiać będzie prezes Sądu Najwyższego i prezes tego instytutu, poseł Miedziński. Na akademji zjazdowej, która odbędzie się w tymże dniu pod krzyżem Traugutta, przemawiać będą: prezes Jan Piłsudski, prezes Sławek, premjer Jędrzejewicz oraz przedstawiciel wojska wiceminister Składkowski.

—ooo—

Gen. Balbo znowu odłożył start swej eskadry

(:) Clareville. 2. 8. PAT. Załoga hydroplanów eskadry gen. Balbo znajdowała się już w łodziach, które miały ją przewieść do samolotów, kiedy Balbo otrzymał depeszę radjową, zawiadamiającą go, że u wybrzeży Irlandji panuje silna mgła. Wobec tego start eskadry odłożono. Gen. Balbo zamierza wyruszyć w drogę powrotną o godz. 4 popołudniu według czasu lokalnego.

Manewry hydroplanów francuskich

Paryż, 2. 8. (B) W okolicy Tulonu rozpoczęły się wczoraj wielkie manewry francuskiego lotnictwa morskiego. Spodziewany jest przyjazd ministra lotnictwa Pierre Cota i generalnego inspektora francuskiej floty powietrznej, marszałka Petaina. Ćwiczenia mają na celu wykazanie sprawności obronnej przed atakami powietrznemi.

Japonja ewakuuje Chiny północne

Londyn, 2. 8. (L) Wedle doniesień z Pekinu, wojska japońskie poczęły ewakuować Chiny północne i wycofywać się wzdłuż linji kolejowej Pekin—Mukden w kierunku Mukdenu. — Ewakuacja ma być zakończona do 7 bm.

*

(:) Paryż. 2. 8. PAT. „Le Temps“ donosi z Tokio. że minister marynarki ustalił wielki program morski Japonji na rok 1934 Koszta wykonania tego programu opiewają na 670 miljonów jen. Przewiduje on budowę 2 lekkich krążowników 2 okrętów lotniskowych. jeden okręt dla rozrzucania min 14 kontrtorpedowców. 6 łodzi podwodnych. 11 okrętów nie objętych traktatem londyńskim. jak np. pościgowe łodzie podwodne itd. Pozatem japońskie ministerstwo przewiduje utworzenie 8 eskadr powietrznych oraz uno wocześnienie kilku krążowników.

Łódź sowiecka „Nr. 9“ wydobyta z Bałtyku

Moskwa, 2. 8. PAT. Łódź podwodna „Nr 9“, należąca do floty bałtyckiej, która zatonęła w maju 1931 roku w zatoce fińskiej podczas ćwiczeń podwodnych. została wydobyta na powierzchnię i przyholowana do Kronsztadu. Zwłoki członków załogi zostały pochowane z wszelkiemi należnemi honorami wojskowemi. Prace nad wydobyciem łodzi podwodnej prowadzone były w warunkach nadzwyczaj ciężkich i wymagały pokonania poważnych trudności.

Z DNIA

Obawy „Głosu Narodu"

„Głos Narodu" jest jednym z nielicznych dzienników polskich, informujących stale opinję polską o kwestji żydowskiej. Niestety te informacje nie zawsze są zgodne z rzeczywistością. Świadczy o tem onegdajszy artykuł wstępny, zatytułowany „Wśród Żydów", którego autor stwierdza, że żywiołowy ruch bojkotowy, obejmujący całe żydostwo, natrafia na duże trudności. Między innemi „Głos Narodu", powołując się na „Nasz Przegląd" wskazuje na to, że „żydowski obóz socjalistyczny trzyma się zdaleka wobec poczynań komitetu na terenie międzynarodowym. Nie brał udziału w konferencji amsterdamskiej i przypuszczać należy, nie bardzo się przejmuje hasłami bojkotowemi."

Sprawa się trochę inaczej przedstawia, a i „Głos Narodu" łatwo byłby się mógł dowiedzieć prawdy, gdyby sięgnął po informacje, tyczące się Bundu, tj. niesjonistycznej organizacji żydowskiego socjalizmu na terenie Polski. Chociażby z „Nowego Pisma", tygodnika nie będącego wprawdzie oficjalnym organem Bundu, ale redagowanego głównie przez wybitnych bundowców polskich, atakujących stale PPS za jej oportunizm socjalistyczny, mógłby się „Głos Narodu" przekonać, jeśli już nie ma dostępu do żydowskiego organu Bundu „Folkscajtung", że Bund zajmuje w drugiej międzynarodówce lewe skrzydło i stanowczo wypowiada się przeciwko każdej formie współpracy z burżuazją żydowską. Niedziwota więc, że Bund negatywnie ustosunkował się do komitetu bojkotowego, usiłującego skupić wszystkie ugrupowania żydowskie. Trzeba jednakowoż przyznać, że Bund ostatnio uchwalił prowadzić energiczną agitację bojkotową na własną rękę, a centralny jego komitet wydał odezwę, wzywającą robotników żydowskich do akcji bojkotowej.

Myli się dalej „Głos Narodu", wyciągając ze stanowiska agudowców frankfurckich, wypowiadających się przeciwko bojkotowi, wniosek, że bojkot antyniemiecki wśród konserwatystów żydowskich nie budzi zbytniego entuzjazmu. Jednym z czołowych filarów polskiego komitetu bojkotowego jest poseł Wiślicki, sojusznik naszej Agudy, a na międzynarodową konferencję do Amsterdamu pojechał też p. Mazur, prezes żydowskiej Rady gminy w Warszawie z ramienia właśnie Agudy. Prawdą jest tylko to, że żydowska finansjera angielska nie okazała dotychczas zbyt gorącego entuzjazmu dla międzynarodowej akcji bojkotowej światowego żydostwa. Nie wynika z tego jednakowoż bynajmniej, że front żydowski nie jest w tej sprawie solidarny. Finansjera żydowska w Anglji, skoligacona czy też spowinowacona i bardzo żywy kontakt utrzymująca z finansjerą żydostwa niemieckiego, podziela obawy tego ostatniego, że zbyt ostra akcja bojkotowa może odebrać żydostwu niemieckiemu ostatnie resztki jego stanu posiadania w Niemczech. To tchórzliwe stanowisko, psychologicznie zresztą zupełnie zrozumiałe, potkało się jednak ze stanowczym potępieniem całego żydostwa międzynarodowego, a nawet ostatnio, jak wynika z cytowanego przez nas już artykułu profesora Bernharda, te elementy żydostwa niemieckiego, które ze względów oportunistycznych chcą jeszcze paktować z hitleryzmem, zaczynają powoli rozumieć, że z hitleryzmem paktować nie można.

Zupełnie już niezrozumiałe są obawy, jakim daje wyraz „Głos Narodu" w stosunku do zainicjonowanej akcji, mającej na celu wynalezienie dla handlowo - przemysłowego odłamu Żydów niemieckich nowych placówek pracy poza granicami Rzeszy. Pisaliśmy już niejednokrotnie, a ostatnio na marginesie artykułu profesora Bernhanda, że akcja pomocy dla Żydów niemieckich może się tylko wtenczas udać, jeśli będzie miała charakter akcji międzynarodowej. Jeśli Liga Narodów pospieszyła swego czasu z pomocą armeńczykom i Grekom, nie może tej pomocy odmówić i Żydom niemieckim. Że Żydzi niemieccy odegrali pozytywną rolę w strukturze ekonomicznej Rzeszy niemieckiej, że nietylko na polu bankowości i finansów walnie się przyczynili do potęgi imperjum niemieckiego, lecz wnieśli też do kultury i nauki niemieckiej, oraz do jej wytwórczości przemysłowo-technicznej bardzo poważne wkłady — wiedzą wszyscy, którzy się prawie chociaż powierzchownie tą sprawę interesowali. Wystarczy przeczytać książkę dra Feliksa Theilhabera pt. „Schicksal und Leistung", zawierającą 12 sylwetek wybitnych uczonych żydowskich, których rezultaty pracy naukowej skierowała produkcję niemiecką na nowe tory ekspanzji, zapewniając jej niejednokrotnie przewagę światową, by wyrobić sobie zdanie o wpływie żydostwa niemieckiego na życie gospodarcze i rozwój kultury Rzeszy niemieckiej. Jeśli, więc nawet przyjmiemy, że do Polski przybyłaby tylko drobna część Żydów niemieckich, ich przedsiębiorczość, inicjatywa i znajomość rynków międzynarodowych napewnoby szkody Polsce nie przyniosły.

Możemy jednakowoż uspokoić obawy „Głosu Narodu", że nie zanosi się na to, by Żydzi niemieccy szukali w Polsce pracy. A zresztą Polska z racji swego stanowiska mocarstwowego będzie miała napewno duży głos w akcji mięrzynarodowej dla produktywizacji żydostwa niemieckiego i będzie mogła bronić swych interesów. Alarm więc „Głosu Narodu" jest conajmniej przedwczeny, a ilustruje tylko uczucia chrześcijańskie redaktora artykułu „Wśród Żydów"... **(K)**

Zwrot w śledztwie
w sprawie zamordowania Arlosorowa

(:) Liga Pracującej Palestyny w Warszawie otrzymała z Palestyny depeszę, stwierdzającą, że pani Arlosorow poraz drugi rozpoznała w **aresztowanym rewizjoniście, nazwiskiem Cwi Rosenblatt, osobnika, który strzelał do jej męża. Jak wiadomo, Stawski podejrzany jest o to, że zaświecił lampkę elektryczną w chwili, gdy drugi osobnik strzelał. Ostatnie aresztowania rewizjonistów w Palestynie nastąpiły po zeznaniach pewnego członka rewizjonistycznego „Brith Trumpeldor" w sprawie szczegółów zorganizowania morderstwa. Ten rewizjonista oświadczył, że strzelać miał Rosenblatt.** Rozpoznanie Rosenblatta przez panią Arlosorow jest o tyle doniosłe, albowiem nastąpiło ono jeszcze przed zeznaniami owego członka Brith Trumpeldor.

Jeden z przywódców rewizjonistycznych w Polsce dr. Schechtman określa tę wiadomość, jako „prowokację" i twierdzi, że jeśli znalazł się rewizjonista, który złożył obciążające zeznania przeciwko Rosenblattowi, to był to prowokator.

Czy Weizmann obejmie kierownictwo organizacji sjonistycznej?

(:) Paryski korespondent „Hajntu" donosi, że zostało już ustalone, iż na Kongresie sjonistycznym wygłosi Weizman wielkie przemówienie o sytuacji Żydów we wszystkich skupieniach. Weizmann ma w swem przemówieniu omówić także plan przesiedlenia prześladowanych Żydów do Palestyny. Jest rzeczą prawdopodobną, że Weizmann obejmie kierownictwo w Organizacji sjonistycznej. Atoli Weizmann nie zechce objąć prezydentury wyłącznie z rąk lewicy i części ogólnych sjonistów. Zażąda on prawdopodobnie szerszej koalicji i wysunie pewne żądania przy obejmowaniu prezydentury. Żądania te będą napewno przedmiotem długich narad Kongresu. Istnieje także możliwość, że sprawa przyszłego kierownictwa zostanie zadecydowana przed Kongresem na naradach w Paryżu. Weizmann przybędzie do Paryża już w najbliższych dniach. Tu zetknie się z Bin Gurionem i z Neumannem, który przybywa z Ameryki. W Paryżu mają się odbyć narady w sprawie przyszłej Egzekutywy.

Światowa Konferencja ruchu „Tora w'Awoda" w Krakowie

(:) W niedzielę, dnia 6 bm. rozpoczną się obrady Światowej Konferencji młodzieży mizrachistycznej, zrzeszonej w ruchu „Tora w'Awoda". Zapowiedziany jest udział delegatów z 17 krajów. Delegaci z Palestyny i członkowie Światowego Kierownictwa przybyli już do Krakowa. Delegaci z Ameryki przyjeżdżają dzisiaj.

Uroczyste otwarcie Konferencji odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godz. 6 pop. w wielkiej sali Gminy Żydowskiej w Krakowie. Dalsze obrady Konferencji odbędą się w sali Żyd. Domu Akademickiego.

Sekretarjat Konferencji czynny będzie w niedzielę, 6 bm., w sali „Ezry", przy ul. Krakowskiej 41.

75-lecie urodzin królowej-matki w Holandji



(—) Matka królowej holenderskiej, Emma obchodziła w dniu wczorajszym 75-lecie urodzin.

Co było na ul. Dunajewskiego?

(:) Urzędowo komunikują:

(:) W dniu wczorajszym około godz. 12 po odbytem zgromadzeniu strajkujących robotników budowlanych w domu kolejarzy przy ul. Warszawskiej, część uczestników udała się grupkami do domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego l. 5, gdzie wydawano chleb dla rodzin strajkujących.

W pewnym momencie wśród oczekujących tam na chleb robotników elementy komunizujące usiłowały wywołać zamieszanie, czemu przeszkodziły organa P.P., oczyszczając ulice przed domem robotniczym z osób niepowołanych.

Zbrojenia lotnicze, chrześcijaństwo hitlerowców i — pogrom Żydów w Norymberdze



ILE AEROPLANÓW NIEMCY POSIADAJĄ?

§ (K) Niemcy hitlerowskie wciąż się zbroją i równocześnie wciąż zapewniają, że są bezbronne. Od czasu do czasu przydarza im się „wypadunek", który demaskuje tę ich dwulicowość. — Ostatnio nad Salzburgiem przeleciał aeroplan D—8.678. Jeden z pilotów, który w Niemczech przez długie lata pracował, ogłasza w wiedeńskiej „Die Stunde" krótki artykulik, w którym przypomina, że latem ub roku najwyższym numerem imatrykulacyjnym niemieckiej floty powietrznej był D—2.500. W Niemczech, jak zresztą we wszystkich innych krajach, nie przeskakuje się numerów. Łatwo więc można ekonstatować, że Niemcy powiększyły swoją flotę powietrzną o 6.000 aeroplanów. Chyba naiwny wierzyć będzie, że stało się to z funduszów prywatnych. W ten sposób Niemcy mimowoli się zdradziły.

Nieco materjału z dziedziny niemieckich zbrojeń powietrznych przynosi też „Das Neue Tagebuch". Po komedji ofensywy aeroplanowej na Berlin, o której prasa hitlerowska sama już wstydzi się pisać, przystąpiono do zorganizowania obrony powietrznej, czerpiącej rzekomo fundusze ze środków prywatnych. Wszystkie fabryki aeroplanowe pracują teraz w Niemczech bardzo intensywnie, a mimo to nie mogą sobie dać rady z uskutecznieniem wszystkich zamówień. Doszło nawet do tego, że fabryki, które dotychczas z produkcją aeroplanów nic nie miały wspólnego, produkują obecnie motory powietrzne. Istnieje, jak wiadomo, bardzo surowy zakaz, by żadnej wiadomości z tej dziedziny nie podawać do wiadomości publicznej, tak, że dokładnie wiedzieć nie można, ile aeroplanów Niemcy ostatnio wyprodukowały. Rąbek tajemnicy odsłania komunikat, jaki pojawił się w lipskim organie hitlerowskim, donoszący, że lipska grupa partyjna zamówiła 5 aeroplanów. Jeśli przyjmiemy, że wszystkie inne grupy poszły za przykładem grupy lipskiej, otrzymamy w przybliżeniu 3.000 aeroplanów. Jak grzyby po deszczu powstają wciąż w Niemczech nowe porty lotnicze. Wszystkie te okoliczności świadczą otem, że Niemcy niezwykle intensywnie dozbrajają swą flotę powietrzną.

JAK HITLEROWSZCZYZNA UJMUJE CHRZEŚCIJAŃSTWO?

Pastor Müller, kandydat hitlerowski na stanowisko „gleichschaltowanego" kościoła protestanckiego w Niemczech, wygłosił niedawno odczyt przed związkiem niemieckich studentów. W odczycie tym wychwalał protestancki pastor katolika Hitlera pod niebiosa, — oświadczając wręcz, że Hitler otrzymał swą misję bezpośrednio od Boga.

Delegacji duchownych amerykańskich, którzy u niego interwenjowali, by Żydów w Niemczech lepiej traktować, oświadczył Müller, że pogłoski o złem traktowaniu Żydów niemieckich są mocno przesadzone. Zresztą chrześcijaństwo nie wyszło wcale ze żydostwa, lecz skrystalizowało się w walce z żydostwem. Niema większego przeciwieństwa, jak przeciwieństwo między Chrystusem a żydostwem.

Warto zwrócić też uwagę na artykuł, jaki się onegdaj okazał we „Frankfurter Zeitung". Artykuł ten zatytułowany jest „Odpowiedź Osservatore Romano". Organ papieski przyniósł mianowicie na marginesie konkordatu Rzeszy niemieckiej z Watykanem komentarz, który widocznie nie podobał się hitleryzmowi, a na ten komentarz odpowiada właśnie „Frankfurter Zeitung", dodając że odpowiedź pochodzi „ze strony dobrze poinformowanej". Ta strona dobrze poinformowana protestuje przedewszystkiem przeciwko ustępowi komentarza organu papieskiego, wedle którego wychowanie w duchu państwowym uregulowane ma być wedle nauk ewangelji i nakazów Chrystusowych o sprawiedliwości i miłości. Artykuł 21 konkordatu ustala tylko, że wychowanie we wszystkich szkołach tak szkolnictwa powszechnego, zawodowego, średniego, oraz we wyższych zakładach naukowych ma być zgodne z duchem chrześcijańskiego prawa moralnego. A więc „Osservatore Romano" pomyliło się, gdy podało, że wychowanie ma być zgodne z nauką Chrystusową, zawartą w ewangeljach. Hitleryzm przeprowadza różnicę między duchem chrześcijańskiego prawa moralnego, a nauką Chrystusową, opierającą się na ewangeljach. Ponieważ te ostatnie są im bardziej niewygodne, przeto przeprowadza na swój sposób linję demarkacyjną między miłością a sprawiedliwością, której nauczają ewangelje, a owym „duchem chrześcijańskiego prawa moralnego", aby usprawiedliwić nienawiść i morderstwa, stale popełniane przez bojówki hitlerowskie.

REICHSWEHRA NIE DOPUŚCIŁA DO POGROMU ŻYDOWSKIEGO W NORYMBERDZE

Donieśliśmy już w telegramach, że przed kilku dniami wypuszczono na wolność kupców żydowskich, oraz przedstawicieli inteligencji żydowskiej, których z niewiadomych bliżej powodów aresztowano w Norymberdze i we Fürth. Wypuszczeni na wolność Żydzi odmówili przedstawicielowi ZAT-nej wszelkich wyjaśnień. Nie można im się dziwić, bo za najmniejsze słóweczko dostaliby się do obozu koncentracyjnego, albo też narazilіby się jeszcze na coś gorszego. Ostatnio „Volksstimme", wychodząca w Saarbrücken przyniosła dopiero szereg szczegółów, na podstawie których możemy sobie odtworzyć całą sytuację w Norymberdze i we Fürth.

Dnia 20 lipca b. r. wtargnęli bandyci hitlerowscy o godz. 6-tej nad ranem do mieszkań 300 najpoważniejszych obywateli żydowskich, przeprowadzili rewizje i aresztowali tych obywateli bez podania powodu. Aresztowanych trzymano przez kilka godzin na ulicach i placach publicznych i odprowadzono grupami. Jedna z tych grup przybyła na plac sportowy w Norymberdze, na którym znajduje się obóz bojówki hitlerowskiej. Tam przyjęto ją w sposób następujący:

„Stanąć na baczność! Jak się nazywasz?"

„N. N."

„Masz powiedzieć: Jestem Żyd N. N."

A potem zarządzano „podział pracy" i ćwiczenia wojskowe. Aresztowani, a między nimi byli ludzie chorzy na serce, inwalidzi wojenni o kulach, mężczyźni, liczący ponad 60 lat, musieli w żarze słonecznym maszerować, na rozkazy padać i podnosić się, a bandyci hitlerowscy uzbrojeni w lagi gumowe, bacznie czuwali, by ćwiczenia odbywały się „w porządku". Najwybitniejszych obywateli wydzielono i zaprowadzono do osobnych baraków, gdzie się nad nimi znęcano. Niektórzy musieli kłaść się na ziemię i wyrywać zębami trawę. Po tej lekcji wychowania fizycznego utworzono z nich kompanje i kazano im maszerować przez najbardziej ożywione ulice miasta. Oświadczono im, że prowadzi się ich do obozu koncentracyjnego w Dachau, ale zaprowadzono ich do dyrekcji policji, gdzie każdego z nich zosobna przesłuchano, a nawet zaprotokułowano wypadki znęcania się nad nimi, a następnie wypuszczono na wolność.

(:) Wypuszczenie na wolność zawdzięczają Żydzi komendzie garnizonu Reichswehry, która odniosła się natychmiast do namiestnika bawarskiego, generała v. Eppa, do rządu centralnego w Berlinie i do prezydenta Hindenburga z przedstawieniem, że aresztowanie wszystkich Żydów było aktem bezprawnym bojówki hitlerowskiej Reichswehra wysłała też na miasto swe patrole. We Fürth doszło między temi patrolami a bojówką hitlerowską, demonstrującą przeciwko wypuszczeniu Żydów na wolność do krwawych zatargów, podczas których Reichswehra musiała zrobić użytek z broni. Prasie niemieckiej nie wolno było o tym niedoszłym do skutku pogromie ani słóweczkiem pisnąć.

Nowa żydowska konferencja antyhitlerowska w październiku b. r.

(:) **Londyn.** ŻAT. W oświadczeniu, złożonem wobec przedstawiciela Żydowskiej Agencji Telegraficznej, sir Robert Mond — brat zmarłego i wuj obecnego lorda Melchetta — zakomunikował, że celem skoordynowania działalności **różnych żydowskich komitetów anty-hitlerowskich na świecie, postanowiono zwołać w październiku r.b. do Londynu konferencję pod jego, sir Roberta Monda, przewodnictwem.** W tej kwestji sir Mond utrzymuje ścisły kontakt z adwokatem Samuelem Untermeyerem z Nowego Jorku. Każdy kraj będzie na konferencji reprezentowany **przez jednego lub dwóch delegatów.**

Jako nie-aryjczycy, oświadczył sir Robert Mond, możemy i powinniśmy iść na rękę narodowym socjalistom, którzy pragną nie mieć żadnego stosunku z nami. Ma to trwać tak długo, jak długo tego sobie życzą nazi. Uczciwe przestrzeganie i dostosowanie się do tego życzenia narodowych socjalistów winno być kwestją honoru **każdego Żyda;** będzie to też jednem z głównych zadań mającej się odbyć konferencji, ułatwianie realizacji tego życzenia.

Musimy wziąć pod uwagę zapewnienia odpowiedzialnych przywódców ruchu hitlerowskiego, iż w miarę zależności od nich obecny stan rzeczy nie będzie tylko przejściową fazą rozwoju wypadków w Niemczech.

Jesteśmy oczywiście w tem szczęśliwem położeniu, że mamy po swojej stronie sympatje całego świata.

Konferencja przygotowawcza dla światowego kongresu żydowskiego

(:) Warszawa. (ŻAT) Zjednoczony Komitet dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech otrzymał zaproszenie do udziału w konferencji, która się odbędzie w Genewie od 5 do 9 września br. Zaproszenie podpisały: Komitet wykonawczy dla przygotowania żydowskiego kongresu światowego, kongres żydowsko-amerykański (dr. Stephen Wise i dr. Bernard Deutsch) oraz komitet delegacyj żydowskich w Paryżu (Leo Motzkin i J. Efrojkin).

Konferencja genewska ma podwójne zadanie do spełnienia: 1) oznaczyć czas, miejsce, ordynację wyborczą i program żydowskiego kongresu światowego oraz poczynić wszystkie niezbędne prace przygotowawcze, 2) ustalić dyrektywy dla dalszej walki celem przywrócenia i zapewnienia praw Żydów niemieckich, jakoteż dyrektywy celem odwrócenia niebezpieczeństw które grożą żydostwu ze strony niemieckiego antysemityzmu.

O prawa języka hebrajskiego w Palestynie

(:) Jerozolima. ŻAT. Wysokiemu Komisarzowi Palestyny wręczona została petycja o zezwolenie na używanie abecadła hebrajskiego w wewnętrznym obrocie telegraficznym w kraju. Autorem petycji jest Izrael Amikam, który wsławił się już na terenie palestyńskim swą akcją w obronie praw języka hebrajskiego. Petycję podpisały liczne przodujące osobistości jiszuwu oraz wszystkie prawie instytucje żydowskie, w tej liczbie urzędy rabiniczne, gminy, samorządy, banki, szkoły, związki zawodowe, synagogi, spółdzielnie, partje polityczne, organizacje literackie i związki młodzieży.

Jak się dowiaduje ŻAT, w obronie petycji będą przedłożone rządowi memorjały z ramienia Agencji Żydowskiej i Waad Haleumi.

Oświadczenie prof. Alberta Einsteina

(:) Londyn. (ŻAT) Prof. Albert Einstein zakomunikował ŻATnej z Le Coq, gdzie uczony obecnie przebywa, iż w związku z doniesieniami, jakoby miał on przyjąć zaproszenie do wygłaszania wykładów w College de France i na uniwersytecie madryckim, zaznacza on, że jeszcze przed rokiem zobowiązał się do spędzenia okresu zimowego w Princeton (St. Zjednoczone) i kierowania badaniami na tamtejszym „Institute for Advanced Study“ założonego przez prof. Abrahama Flexbera. Wszelkie inne doniesienia o zamiarach prof. Einsteina do wygłaszania wykładów na innych uczelniach nie odpowiadają rzeczywistości.

Jak się dowiaduje ŻAT, prof. Einstein odmówił współudziału w pracach Uniwersytetu Hebrajskiego, póki specjalna komisja nie zbada stanu rzeczy na tej uczelni i póki nie będzie na Uniwersytecie Hebrajskim podjęta akcja w myśl życzeń prof. Einsteina.

Kredyty państwowe dla Tietza

(:) Berlin. (ŻAT) Dom towarowy Hermana Tietza, który niedawno temu przeszedł w inne ręce, otrzymał kredyty państwowe w wysokości 14 i pół miljona marek. Pod dawnym zarządem firma oczywiście nie otrzymałaby kredytów państwowych. Jak wiadomo, w skład nowego zarządu domu towarowego nie wszedł żaden z członków rodziny Tietza.

Nowa Uganda

(!) Książka, będąca przedmiotem naszych dzisiejszych rozważań[1]) stanowi pendant do głośnego dzieła Ottona Hellera, odzwierciedlającego zasadnicze poglądy oficjalnych czynników Rosji Sowieckiej na kwestję żydowską i sposoby jej rozwiązania, z szczególnem uwzględnieniem sprawy żydowskiej w samej Rosji. Że tak jest, świadczy bodaj dłuższy wstęp, wzięty niemal żywcem z „Untergang des Judentums“ Hellera. Różnica między temi książkami tkwi w tem, że tu mamy literackie, beletrystyczne przedstawienie koncepcji birobidżańskiej i jej pierwszych kroków realizacyjnych. Oczywiście nie utopistyczne (nic w rodzaju „Altneuland“), ale czysto realistyczne, rzecby można „materjalistyczne“ ujęcie tematu.

Pozatem jest to książka nieudolnie napisana. Podczas gdy „Zmierzch żydostwa“ wskazuje na doświadczone pióro publicystyczne i niewątpliwie stanowi poważną pozycję w literaturze politycznej, to książka ta nie posiada żadnych zgoła walorów. Pod jednym tylko względem przypomina książkę Hellera: o ile chodzi o konsekwencje. Dostarcza bowiem przeciwnikom komunistycznego pojmowania kwestji żydowskiej nowych argumentów, przyczynia się do odsłonięcia słabych stron tych teoryj i ich praktyki. Literatura ta, zwrócona w swej utajonej tendencji przeciwko sjonizmowi i Palestynie, mająca na celu apoteozę i gloryfikację „des roten Gegenpalestina“, staje się pośrednio i, rozumie się, wbrew woli komunistów, najlepszą propagandą... sjonizmu. Powtarza się historja z Bileamem. Przekleństwa zamieniają się w błogosławieństwa. — Autorem tej książki, przetłumaczonej z żydowskiego na język rosyjski, ukraiński i niemiecki, jest p. M. Alberton (czyżby pseudonim?), podobno mlody robotnik żydowski z Ukrainy. On i ona (to znaczy robotnik ten i jego książka) mają być dowodem „dass dem jüdischen Schrifttum durch eine sozialistische gesellschaftliche Umschichtung dieses in der ganzen Welt verstreuten Volkes neue Möglichkeiten geboten werden“ Nie wchodząc w dyskusję nad samą zasadą, stwierdzam, że książka Albertona w każdym razie tego nie dowodzi. Z drugiej zaś strony lojalnie przyznać należy, że nie jest to wyłączna wina autora.

Prawdą jest, że literatura jest poniekąd „nadbudową“ stosunków społecznych, jest odzwierciedleniem nastrojów, panujących w danej zbiorowości. Dlatego nie dziw wcale, że znamieniem tej książki o Birobidżanie jest to, iż jest ona ponura, jakby zatopiona w cieniu, nie spadającym z drzew, ale cieniu, rozpościerającym się w piwnicach. Jest ona wyprana z wszelkiego entuzjazmu, pozbawiona nawet prostej, ludzkiej, tak ludzkiej radości. Sowieccy krytycy nazywają Albertona „żydowskim Zoszczeńką“. Chyba nie na podstawie książki o Birobidżanie, w której niema nietylko humoru, zdrowej, naturalnej pogody, lecz nie odnajdujemy w niej choćby sarkazmu, zjadliwego autokrytycyzmu, tak charakterystycznego dla Żydów, a przypisywanego przez krytyków sowieckich Albertonowi.

A główna przyczyna tegoż nie tkwi w mentalności autora (któremu swoją drogą na podstawie tej tylko książki należałoby odmówić talentu), ale w istocie, strukturze samego dzieła birobidżańskiego.

Birobidżan jest koniecznością dziejową. Żydzi w Rosji Sowieckiej zrozumieli, że przejście w szeregi proletarjatu, wśród którego żyją, oznacza dla nich nieuniknioną asymilację. Wprawdzie teoretycy komunistyczni widzą w asymilacji Żydów (tylko Żydów) „zjawisko społecznie postępowe“ (dziś jest zresztą coraz mniej tego zdania), ale inaczej zapatrują się na to sami Żydzi. I tą drogą dochodzą aż do ....Birobidżanu. Birobidżan jest ucieczką, schronieniem, azylem, jest Ugandą żydostwa rosyjskiego, nietyle przed śmiercią głodową, ile raczej przed śmiercią narodową, kulturalną.

Odrzucenie a limine Ugandy, proponowanej przez Chamberlaina sjonistom, było zasługą właśnie Żydów rosyjskich. Bo mieli jeszcze wolną wolę, a wybór był między Palestyną a Ugandą. To samo żydostwo rosyjskie, które, walcząc o Palestynę, zbuntowało się w r. 1903 przeciwko samemu Herzlowi, wędruje dziś posłusznie do Birobidżanu. Bo droga do Palestyny jest dla nich zamknięta. Jedni wędrują z musu, nie mając innego wyjścia, inni podświadomie, prowadzeni przez „unbewusst nationalen Selbsterhaltungstrieb“, jakby powiedział Klatzkin, a nad wszystkimi powiewa transparent, wprawdzie oszałamiający i porywający, ale budzący refleksje w kraju Jewekcji, transparent, na którym widnieje napis: „Żydowska Republika“.

Nowe kraje budują bądź idealiści, entuzjaści, bądź desperades. Oto ci drudzy właśnie budują Birobidżan. I to jest źródło, z którego rozbrzmiewa nuta smutku, która dźwięczy w tej książce, a która według intencji wydawców miała się stać epopeją tej „pierwszej republiki żydowskiej“.

Komuniści zestawiają naiwnie Birobidżan z Palestyną. (W tem zestawieniu mieści się właśnie wyrok śmierci dla Birobidżanu). Skoro już tak czynią, to na jeden tylko szczegół wskażę. Pierwsze rozdziały (może jedynie ciekawe) w książce Albertona, przedstawiają samą podróż emigrantów z Ukrainy, względnie innych miejsc dotychczasowego zamieszkania, do nowej ojczyzny nad granicą chińsko-rosyjską. Jest to pewnego rodzaju „podróż w nieznane“. Emigrantów cechuje nieufność, opryskliwość, zły humor, często tępa obojętność, nawet rozpacz. A im dłużej podróż trwa, tem cięższą staje się atmosfera. Wzrasta kłótliwość, wzmaga się wrogość wśród emigrujących.

Otóż porównajcie te rozdziały z jednym rozdziałem reportażu Pruszyńskiego, kreślącym zachowanie się emigrantów palestyńskich na starym okręcie-klekocie rumuńskim, wożącym ich do Palestyny „Wszyscy śmieją się. Jadą do Palestyny. — Stąd taka radość.“ Bo oni jadą do domu. Do siebie. Dobrowolnie. Ba, dobrowolnie... Jadą, by zamienić zjawę na rzeczywistość, osiągają przecież to, co dla nich jest czemś najpiękniejszem, najwyższem szczęściem. Nietylko. Jak to przypadek złośliwie złożył: w pociągu birobidżańskim jest tylko niezmiernie mało takich, którzy rzeczywiście mają świadomość, iż są lub mają być pionierami „budownictwa socjalistycznego“. Większość z nich jedzie z takiemi uczuciami do Birobidżanu, jak inni Żydzi przed Wojną Światową jechali do Kanady lub Stanów. Większość emigrantów birobidżańskich akceptuje myśl o „budownictwie socjalistycznem“ bo inaczej nie można. Bez tego nie puszczą. Nie wiele o tem wiedzą i zasadniczo o tem nie myślą. Natomiast ci, co jadą z Pruszyńskim, informują go, że jadą do Palestyny — między innemi — dlatego, bo szukają tam nowych form życia“, „wyzwolenia z przewagi klas nieprodukujących“. Bo to nie są właściwie emigranci, ale chalucim, pionierzy. Tu różnica. — Dwa opisy, dwa światy. Paradoksy.

Trzeba mieć złą wolę, by tego nie widzieć. Trzeba mieć złą wolę, by mówić o Birobidżanie: „...es ist spannend, dieses Wunder mitzuerleben, wie kleinstädtische Sodawasserverkäufer und Hausierer sich zu Bauern verwandeln“, ale nie dostrzegać tego cudu, o ile się rozgrywa w Palestynie aby o tym samym cudzie w Palestynie mówić jako o „bluff'ie sjonistycznym“.

Jeśli ktoś sądzi, iż chcę go odwieść od czytania tej książki, jest w grubym błędzie. Przeciwnie. — Czytajcie, czytajcie książkę o Birobidżanie, a pojedziecie do ...Palestyny. W swoim czasie zwrócono się do mnie ze strony prowincjonalnej organizacji sjonistycznej, o podanie literatury antykomunistycznej. Podałem wówczas wszystkie znane mi publikacje komunistyczne o kwesti żydowskiej. Dziś uzupełniam ten opis książką Albertona o „Republice Żydowskiej Birobidżan“.

Sam problem jako taki, przez co rozumiem skoncentrowaną kolonizację Żydów w krajach większych skupień żydowskich, nabierze na znaczeniu i aktualności. Do niego jeszcze obszernie powrócimy.

DR. MOJŻESZ POMERANZ.

[1]) M. Alberton: „Birobidschan, die Judenrepublik.“



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Oddłużenie w przemyśle i handlu

Polska Gospodarcza oficjalny organ rządowy w poniższy sposób oświetla sprawę akcji oddłużeniowej w przemyśle i handlu.

Na drodze wytwarzania warunków, które mogłyby przynieść ulgę warsztatom przemysłowym i handlowym oraz umożliwić im podniesienie zniżki cen i dostosowanie gospodarki do obecnej sytuacji — spodziewane są dalsze posunięcia. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, obok sprawy zaległości podatkowych, rozpatrywana była bardzo doniosła dla przemysłu i handlu sprawa uregulowania i innego rodzaju zadłużenia, mianowicie zadłużenia prywatnego.

Na odcinku rolnictwa sprawa tego zadłużania załatwiona została znanemi ustawami finansowo-rolnemi oraz zarządzeniami z zakresu obniżenia oprocentowania wielu kredytów. Przemysł i handel tylko częściowo partycypował w tych ulgach (zniżka oprocentowania); całokształt zadłużenia przemysłowego i handlowego pozostawiony był normalnemu dla tych dziedzin gospodarczych postępowaniu układowo-zapobiegawczemu i upadłościowemu, które jednak, w ramach dotychczasowych przepisów prawnych, jest bardzo uciążliwe, długotrwałe i kosztowne, zarówno dla dłużnika, jak i dla wierzyciela.

Tendencją ostatnich uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów jest przyspieszenie i potanienie jednego jak i drugiego postępowania. W dążeniu do jaknajszybszego uregulowania spraw zadłużenia przedsiębiorstw, uchwały te zawierają wytyczne, które posłużą do opracowania odnośnych norm prawnych, jednolitych dla całego kraju.

Tak więc celem osiągnięcia przyspieszenia i potanienia procedury układowo-zapobiegawczej, Komitet Ekonomiczny Ministrów wypowiedział się za wdrażaniem tego postępowania bez uprzedniego uzyskania odroczenia wypłat przez dłużnika. Dotychczas, według przepisów, obowiązujących na terenie b. zab. rosyjskiego i b. zaboru pruskiego, postępowanie układowe może być wdrożone dopiero z upływem 3 miesięcy po uzyskaniu odroczenia wypłat, stadjum zaś odroczenia wypłat trwać może do 9 miesięcy, przyczem nader często służy niesumiennemu dłużnikowi do ukrywania faktycznej niewypłacalności. Jednocześnie okres postępowania układowo-zapobiegawczego zostałby znacznie skrócony, tak, aby nie mógł trwać dłużej niż 4, a w wyjątkowych wypadkach 5, ewentualnie 6 miesięcy. Projekt przewiduje m. i. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorcy sądowego, zapewienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu oraz wyeliminowania z pod skutków układu należności drobnych wierzycieli.

Celem uniemożliwienia przewlekania procedury upadłościowej i jej potanienia Komitet Ekonomiczny zalecił przy opracowaniu odnośnej ustawy uchylenie t. zw. okresu kuratorskiego, po którego wygaśnięciu natępował dopiero okres syndyka tymczasowego i przyjęcie tylko tego drugiego okresu; ustalenie jednego terminu dla zgłaszania i sprawdzania pretensyj wierzycieli oraz umożliwienie zgłaszania tych pretensyj pisemnie, a nietylko (jak dotychczas) osobiście; skrócenie stadjum przygotowawczego upadłości itd.

Nowe postępowanie układowo-zapobiegawcze i upadłościowe dotyczyć ma tylko osób względnie przedsiębiorstw handlujących, t. j. tylko tych, które wykonują czynności handlowe w rozumieniu ustaw handlowych.

Wydanie jednolitych dla całego kraju przepisów, regulujących wszystkie powyższe kwestje oraz przyspieszających i obniżających koszty postępowania zapobiegawczo-układowego i upadłościowego, posiadać będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego. Projektowane przez Komitet Ekonomiczny zmiany w obu tych procedurach winny ułatwić procesy układowe w przemyśle i handlu, z drugiej zaś strony — doprowadzić do tak pożądanej szybkiej likwidacji tych warsztatów, które nie mają szans utrzymania swej egzystencji ze względu na stan swego zadłużenia i warunki organizacyjno-techniczne".

—oOo—

Najniższe pobory w Polsce

(!) Centralna Rada Pracowników złożyła w prezydjum Rady Ministrów obszerny memorjał, w którym zaznaczono przedewszystkiem, że kryzys odbił się w Polsce szczególnie niekorzystnie na położeniu prawnem i materjalnem pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Uważano bowiem dotychczas, że zmniejszenie deficytu budżetowego da się najłatwiej osiągnąć przez systematyczne zmniejszanie wydatków na płace, przyczem odejmowano nawet prawa dobrze nabyte.

Centralna Rada Pracowników uważa, że obniżki płac nie przynoszą pożądanego wyniku, a przeciwdziałać objawom kryzysu można tylko przez podniesienie zdolności konsumcyjnej społeczeństwa i wzmożenie kapitalizacji wewnętrznej.

Zgodną w tej mierze opinję wypowiadają instytucje ekonomiczne i ekonomiści. Tak np. prof. Krzyżanowski stwierdził, że utrzymanie poborów w dotychczasowej wysokości jest najlepszą usługą jaką państwo w obecnych warunkach może wyświadczyć życiu gospodarczemu.

Dalej memorjał wyjaśnia, że według statystyki pobory pracownicze w Polsce są najniższe w Europie, zupełnie nie zastosowane do wskaźnika drożyźnianego i stąd pochodzi katastrofalne zadłużenie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

To też Centralna Rada Pracownicza w imieniu 67 organizacyj zrzeszonych wobec powtarzających się pogłosek o zamierzeniach rządu, utrzymania budżetu drogą obniżek płac prosi o uwzględnienie uwag, zawartych w memorjale.

Rewizja sieci sprzedaży alkoholu

(!) Ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym przeprowadzić w terminie do dnia 15 września b. r. rewizję obecnej sieci przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych.

Przy przeprowadzaniu rewizji należy szczególnie zwrócić uwagę na to, iż przy obecnym stanie daje się odczuwać zbytnia gęstość punktów sprzedaży napojów alkoholowych w większych miejscowościach ze szkodą dla mniejszych osiedli. Odbija się to ujemnie na interesach monopolu spirytusowego. Izby skarbowe mają baczyć jednak, aby punkty detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych nie były ustanawiane w tak małych osiedlach, w których nie będą mogły być należycie wykorzystane.

Opracowane nowe kontyngenty powiatowe i gminne detalicznych miejsc sprzedaży napojów alkoholowych mają być uzgodnione z urzędami wojewódzkiemi. Przy wprowadzaniu nowej sieci nie należy w żadnym razie likwidować obecnych czynnych przedsiębiorst detalicznej sprzedaży alkoholu. Wojewódzkie kontyngenty miejsc sprzedaży nie mogą być w żadnym wypadku przekroczone.

Umarzanie zaległości podatkowych w rolnictwie

(!) Ministerstwo skarbu, rozszerzając wytyczne okólnika z dnia 23 marca rb. w sprawie umarzania i rozkładania zaległości podatkowych, okólnikiem z dnia 23 czerwca rb. zarządziło, aby postanowienia marcowego okólnika, dotyczące umarzania zaległości podatkowych na skutek układów sądowych, były również stosowane w razie zawarcia przez rolników na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie — układów zapobiegawczych z wierzycielami, redukujących ich pretensje z tem że podania zainteresowanych rolników winny być poparte przychylną opinją właściwych wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Przed powstaniem rady gospodarki drzewnej

(!) P. minister Przemysłu i Handlu zwrócił się do Związku Izb Przem.-Handlowych R. P. w sprawie delegowania dwóch przedstawicieli Związku Izb do tworzącej się Rady Gospodarki Drzewnej. Instytucja ta jest, jak wiadomo, powołana do reprezentowania interesów całości drzewnictwa (produkcji leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego). W skład Rady wchodzić będzie po 5 przedstawicieli Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów i Rady Naczelnej Związków Drzewnych, po 2 przedstawicieli Związku Izb i Org. Rolniczych i Związku Izb Przem.-Handlowych oraz 7 przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych. W charakterze przedstawicieli Związku Izb wejdzie niewątpliwie przedstawiciel Izby Przem.-Handlowej w Wilnie oraz jeden ze znawców spraw polityki drzewnej z terenu stolicy.

W związku ze znaczeniem, jakie do powstania Rady Gospodarki Drzewnej przywiązują czynniki rządowe, jak również szerokie zainteresowane koła gospodarcze, należy się spodziewać, że delegowanie przedstawicieli kół gospodarczych do Rady nastąpi w dniach najbliższych.

Zeszyty podrożeją

(!) Hurtownicy w handlu papierem naskutek żądań syndykatu cofnęli udzielane dotąd rabaty, co spowodowało zwyżkę cen na rynku papierniczym. Papier zeszytowy tańszy dotąd od innych papierów kancelaryjnych, podrożał wskutek tego o 3 proc. co może się odbić na cenach zeszytów szkolnych.

Jak adresować przesyłki wywozowe przez Gdynię?

(!) Eksporterzy polscy, którzy wysyłają swe towary zagranicę drogą morską, winni zwrócić uwagę, by wszelkie przesyłki przeznaczone do załadowania na statki były adresowane: stacja przeznaczenia „Gdynia-Port", a nie „stacja przeznaczenia Gdynia". Niewłaściwe bowiem adresowanie przyczynia się do opóźnienia wysyłki towarów i niejednokrotnie do wyekspedjowania przesyłek nie najbliższym statkiem.

Kapelusze polskie do Holandji

(!) Jedna z firm holenderskich pragnie importować z Polski kapelusze męskie. Kapelusze nie podlegają skontyngentowaniu i obecnie istnieją duże możliwości umieszczeni w większych ilościach tego artykułu w Holandji. Informacyj udziela Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa, Elektoralna 2.

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

§ **ŻYJĄCY W NADZIEI:** 1) Suma 1.000 dolarów nie jest duża dla urządzenia rodziny, składającej się z ośmiu dusz. 2) Aby otworzyć tu jatkę mięsną, trzeba posiadać pozwolenie Rabinatu, co wydawane jest dość rzadko wobec sprzeciwu rzeźników. 3) Jeśli Pan otrzyma takie pozwolenie i znajdzie odpowiednie miejsce dla interesu, będzie Pan mógł z czasem ugruntować swój byt. Na początku napewno nie będzie Pan mógł pokryć wszystkich wydatków z tego interesu. 4) Jeśli córka i trzej dorośli synowie chcą i mogą podjąć się każdej pracy fizycznej, to ich zarobek będzie mógł pokryć dużą część wydatków rodziny, co ułatwi Panu drogę w kraju. 5) Jasnem jest, że w Palestynie istnieje zapotrzebowanie na szczotki, ale istnieje już kilka fabryk zaspakajających to zapotrzebowanie. Czy trzeba jeszcze jednego rzemieślnika w tej dziedzinie, trudno powiedzieć. W każdym razie jeśli zainteresowany zna dobrze swój fach, jeśli dzieci jego będą mogły podjąć się innej pracy i jeżeli rodzina zadowoli się skromnem bytowaniem, — przynajmniej w pierwszym okresie, — nie jest rzeczą wykluczoną, że zczasem ugruntuje sobie byt. 6) Materjał dla mioteł jest inny, niż w Polsce i dlatego też koszta jego są wyższe. Miotła kosztuje 50 milsów (tysiąc milsów — 1 f. szt.).

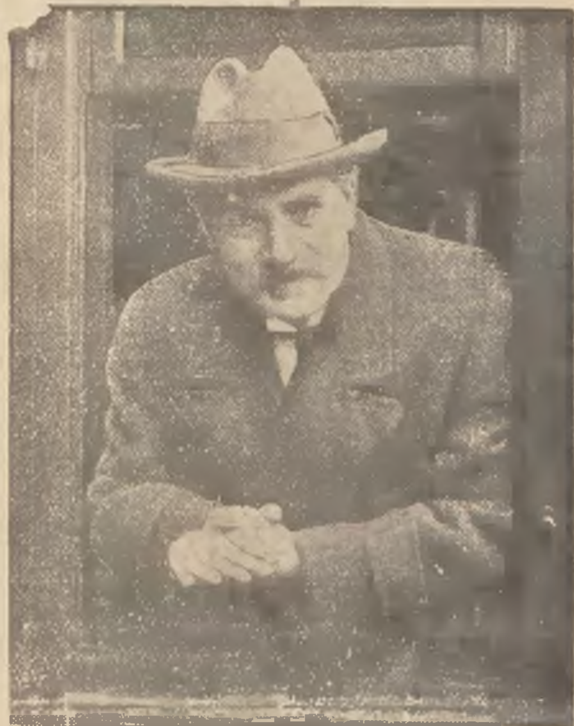
FARMACEUTA: 1) Dyplom farmacji wyższej uczelni trzyletniej wystarczy dla pracy w tym zawodzie. 2) Nie potrzeba specjalnej koncesji dla apteki lub drogerji. Każdy dyplomowany aptekarz może otworzyć sobie aptekę w każdem miejscu, byleby tylko warunki sanitarne odpowiadały żądaniu rządowego Departamentu Zdrowia. 3) Jest tutaj wiele aptek i drogeryj i trudno ustalić możliwości w tej dziedzinie.

ADWOKAT. 1) Adwokat, pragnący pracować tu w swoim zawodzie, musi złożyć egzamin w następujących dziedzinach: Prawo cywilne, procedura prawa cywilnego, prawo karne i procedura karna, prawo gruntowe, rozporządzenia rządu wedle wymagań egzaminów odbywających się corocznie. Egzaminy odbywają się raz w roku w lutym, w jednym z języków urzędowych, a więc w języku angielskim, hebrajskim lub arabskim. Oprócz egzaminu wymagana jest także praktyka adwokacka w ciągu trzech lat. Prawo palestyńskie oparte jest o prawo tureckie ze zmianami, dokonanemi przez prawo angielskie. 2) Adwokat może pracować poza swoim zawodem jako urzędnik w instytucji prywatnej, lub społecznej. Możliwości w tej dziedzinie nie są duże i zależą od stopnia łączności z osobami wpływowemi w Palestynie. 3) Adwokat, jak każdy inny Żyd, może związać swoje życie z ruchem robotniczym, albo z każdym innym ruchem. Każdy ruch przyjmuje chętnie ludzi, pragnących poświęcić się, a każdy człowiek, chcący poświęcić część swego czasu i energji jakiemuś ruchowi społecznemu, może przynieść mu korzyść, zwłaszcza, jeśli jest to człowiek inteligentny i wykształcony. 4) Certyfikaty udziela się wyłącznie pracownikom fizycznym w wieku do 35 lat, lub rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i rolnikom do 45 lat. 5) Wedle ustawy może rząd pozwolić na emigrację ludzi o wolnych zawodach, posiadających majątek 500 f. szt., ale po największej części nie daje rząd takich pozwoleń, zwłaszcza dla adwokatów, których liczba jest duża w Palestynie. 6) Kapitalista musi posiadać 1000 funt. szt. Pieniądze powinny być jego, ale jest rzeczą oczywistą, że nie ma możności udowodnienia, czy zainteresowany nie otrzymał pożyczki od kogoś. 7) Turysta może otrzymać pozwolenie na pozostanie w kraju, jeśli udowodni, że posiada sumę 1000 f. szt. W niektórych wypadkach wystarczy, jeśli udowodni, że otrzymał stałą pracę z odpowiednią pensją (4 f. szt. dla osoby). Inaczej nie ma turysta prawnej możliwości pozostania w kraju. 8) Jest tu wielu wybitnych lekarzy ze wszystkich dziedzin medycyny. Szczególnie wzrosła ich liczba w ostatnim czasie w związku z emigracją Żydów niemieckich, obejmującą duży procent wolnych zawodów. 9) Każdy dyplomowany lekarz może pracować w swoim zawodzie bez potrzeby składania jakiegokolwiek egzaminu, pozwolenie otrzymuje się na zasadzie dyplomu uniwersyteckiego i po zapłaceniu 2 f. szt. 10) Istnieją tu instytucje lekarskie rządowe, towarzystwa „Hadassy“, Kasy Chorych Organizacyj robotniczych i ludowych Kas Chorych w koloniach. Możliwości otrzymania posad w tych instytucjach są znikome, zwłaszcza obecnie, kiedy przybyli do Palestyny słynni lekarze z zagranicy. 11) Niema tu specjalnej szkoły mleczarskiej lub pszczelarskiej. Natomiast istnieją ogólne szkoły rolnicze, jako to Szkoła rolnicza w Mikwe Izrael (dla chłopców) i Szkoła rolnicza dla dziewcząt w Nahalal, gdzie naucza się tych gałęzi rolnictwa. Czas trwania nauki w Mikwe Izrael wynosi 3 lata, w Nahalal 2 lata, koszta nauki razem z internatem wynoszą w Mikwe Izrael 5 f. szt. miesięcznie, w Nahalal — 3 i pół f. szt. miesięcznie. Pozwolenie na przyjazd można otrzymać za pośrednictwem kierownictw szkół. 12) Fachowiec w dziedzinie mleczarstwa i pszczelnictwa może urządzić sobie odpowiednie gospodarstwo i ugruntować byt. Możliwości pracy w obcem gospodarstwie są niewielkie, ponieważ gospodarstwa są na ogół małe, a ich właściciele albo pracują sami, albo też przy pomocy niefachowych robotników. Przeróbka mleka dokonywana jest po największej części w kooperatywach.

STAŁA CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA“: 1) Wiadomości Pani (trochę gotowania i trochę szycia) nie wystarczą do zdobycia pracy w Palestynie. Także suma 1.000 dolarów jest za mała dla stworzenia możliwości bytu człowieka, pozbawionego fachu. Może zdoła Pani porozumieć się z kimś, kto zna jakiś fach, aby wspólnie stworzyć jakieś przedsiębiorstwo, naprzykład restaurację, albo pracownię krawiecką. 2) Jeśli zechce Pani pracować w charakterze pomocnicy domowej, albo też wstąpić do jakiejś kwucy (o ile ma Pani tam znajomych i zechcą Panią tam przyjąć), wówczas będzie Pani mogła urządzić się i bez pieniędzy, jak to czynią wszystkie chaluce, przybywające do Palestyny

(Dokończenie w następnym numerze).

Czy MacDonald ustąpi?



(—) Niepowodzenie ostatniej Konferencji Gospodarczej w Londynie ma odbić się na rządzie angielskim. Premjer MacDonald, który był przewodniczącym Konferencji, ma — według krążących w Anglji pogłosek — wycofać się z prac w rządzie angielskim i objąć placówkę ambasadora angielskiego w Waszyngtonie.

Szlomo Erlik

Miłość Chaima

(Z Cyklu opowiadań „Muzeum warjatów na wyspie Artos“.)

Cieniom mego Ukochanego Ojca w drugą rocznicę zgonu.

(I) Ścieżką białą od małych morskich muszelek szedł człowiek o drewnianej nodze; szedł zwolna, z trudem wlokąc włócząc protezę.

— Pewnie także jakiś inwalida wojenny — szepnąłem.

— Właśnie, że nie — odparł cicho — p. Anymore, właściciel najdziwniejszego zbioru na świecie, właściciel muzeum warjatów, — wśród ciekawych okoliczności stracił człowiek ten nogę. Za karę jednak, że pan sobie snu odmawia, zaczeka pan na tę historję aż do śniadania. Chodźmy.

Jadłem to śniadanie z niezwykłym apetytem. Ranny spacer i podniesona ciekawość sprawiły, że poprostu połykałem wszystkie dania.

— Pan dla ciekawej opowieści nabawi się chętnie kataru żołądka — zaśmiał się Anymore.

Poprawiłem się w siedzeniu i zająłem wygodną pozycję.

— Człowiek ten urodził się na zapadłej wsi, w ubogiej rodzinie żydowskiej, żyjącej od jednego jarmarku do drugiego. Po ukończeniu niezawodnego chederu w pobliskiem miasteczku, oddano go na subjekta do sklepu korzennego. Rodzice byli biedni i trudno im przychodziło wyżywić syna. Toteż zamiast do szkoły, chodził nasz Chaimek do sklepu. Chłopiec był słaby i wiecznie blady, o smutnych pełnych tęsknoty oczach. W sklepie siedział od rana do nocy i bladł jeno coraz bardziej.

Ale był to chłopiec, w niczem nie przypominający swoich rówieśników... Zbyt mało zapewne uciech zaznał i radości dziecięcych i dlatego bardzo rychło zakradła mu się do serca dusząca tęsknota, wyrywająca z piersi coraz częstsze, głębokie westchnienia. Była to taka dziecięca tęsknota za niewiadomo czem, beznadziejnie smutna, jak opuszczona stacja kolejowa, na której nawet towarowe nie stają pociągi, która jest jeno budką przy wspaniałej, wiecznie lśniącej i czystej linji kolejowej, wykręcającej się z odległego lasu i wpadającej łukiem w rozerwaną przełęcz między górami.

Smutnym był młodzieniec i przyzwyczajono się do tego. Mało zapewne wogóle zwracano uwagi na bladego subjekta sklepowego.

Raz na tydzień w sobotę, wychodził na wieś, przechadzał się tu i tam, i zdawał się nie dostrzegać niczego poza końcami swoich bucików.

W tymto czasie odkryto we wsi niezwykle bogate źródła mineralne. Przez noc wyrosło duże uzdrowisko. Wówczas przez wieś przerzucono linję kolejową, która dawniej przebiegała o kilkanaście kilometrów na południe.

Cała wieś odżyła, i rzecz ciekawa, razem z nią odżył i blady subjekcina żydowski.

W soboty chodził teraz na stację i godzinami wyczekiwał na przyjazd pociągów, które kilka razy na dzień zjawiały się nagle w pióropuszu dymowym na horyzoncie, sapiąc ciężko zajeżdżały na stację, a potem świszcząc i nucąc jakąś ostrą melodję — brać zaczynały zakręt, który je rychło zabierał w niedostrzegalny, odległy utęskniony świat.

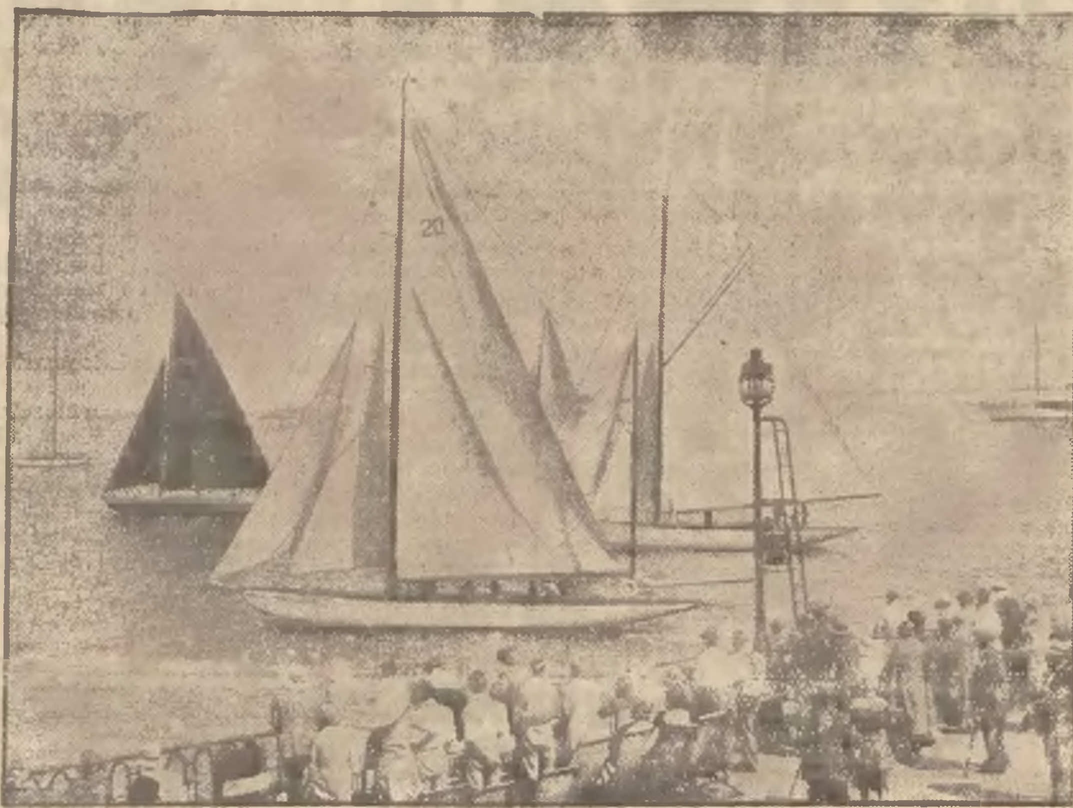
Blady subjekt dostał lekkich rumieńców, i znów się mało temu dziwiono. Rzeczą bowiem ludzką jest na przemiany być bladym i rumianym.

Były to rumieńce ożywienia, jakie krasiły mu policzki, kiedy wspominał przyszłą sobotę i rewję wspaniałych wagonów.

Natomiast smutniejsze stały się jeszcze dni powszednie, zwłaszcza w godzinach, w których pociągi przejeżdżały przez stację.

Chaim słyszał bowiem gwizd lokomotywy, regularne dudnienie, jakby zanoszenie się od muzyki, — wagonów, ale widzieć tego cudu nie był w

Regaty w Cowes - największą imprezą żeglarską



(—) Odbywające się obecnie regaty żeglarskie w Cowes (Anglja), są — jak już donieśliśmy — największą imprezą na świecie w tym sporcie. Na zdjęciu widzimy moment startu żaglowców.



CZWARTEK, 3 SIERPNIA.

Kraków (312'8). 11'50: Progrom na dzień bieżący. 11'57: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12'05: Płyty. 12'25: Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12'35: Płyty. 12'55: Dziennik południowy z Warszawy. 13.00: Płyty. 15'25: Transmisja z Warszawy. 16'30: Płyty. 17'00: Transmisje z Warszawy. 18'25: Płyty. 19'05: Skrzynka pocztowa. 19'20: Rozmaitości, komunikaty. 19'25: Kwadrans literacki. 10'10: Feljeton z Warszawy. 19'55: Program na dzień następny. 20.00: Transmisja z Warszawy; w drugiej przerwie o 21'00 Krakowskie wiadomości bieżące.

Lwów (380'7). 15'10: „Silva rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15'35: Giełda zbożowa i płyty. 15'45: Kącik harcerski. 16'30: „Elementarz muzyczny“. 18'35: „Czcigodny Sztandar“ z okazji wymarszu Kadrówki. 19'00: Recital śpiewaczy.

Warszawa (1411'8). 7'00: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7'05: Gimnastyka. 7'20 Płyty. 7'30: Dziennik poranny. 7'35: Płyty. 7'52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7'55: Program na dzień bieżący. 11'57: Sygnał czasu i hejnał. 12'05 Koncert z cukierni ogrodu „Bagatela“. 12'25: Przegląd prasy. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35 Dalszy ciąg koncertu. 12'55: Dziennik południowy. 14'55: Płyty. 15'05: Wiadomości bieżące. 15'10: Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15'15: Płyty. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Płyty. 15'45: Kronika harcerska. 15'50: Płyty. 16'00: Program dla dzieci. 16'30: Płyty. 17'00: „O konkursach sprawności w gospodarstwie domowem“. 17'15: Koncert solistów. 18'15: „Przodkowie pana Zagłoby“. 18'35: Płyty. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Program na dzień następny. 19'40: Feljeton p. t. „Ze Stambułu na Targi Wschodnie“. 20.00: Koncert popularny. 20'50: Dziennik wieczorny. 21'00: Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Dalszy ciąg koncertu. 22.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza“. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny. 22'40: Muzyka taneczna z danc. „Oaza“.

Katowice (408'7)). 15'50: Płyty. 16.00: Program dla dzieci. 18'35: Muzyka lekka. 19'10: M. Mikula: Feljeton sportowy. 19'35: Program na dzień następny. 19'40: Transmisja z Warszawy. W przerwie o godz. 21'00: Program na dzień następny.

Rzym (441'2). 12'30: Płyty. 13'05: Koncert. 17'30: Koncert. 20'15: Płyty. 20'45: „Opowieści Hoffmanna“, opera.

Praga (488'6). 6'20: Muzyka i śpiew. 10'10: Płyty. 11'00: Transmisja z Brna. 12'00: Płyty. 12'30: Potrawy. 17'25: Pieśni dziecięce. 20'20: Melodje hebrajskie w wykonaniu chóru i nadkantora Synagogi Praskiej, S. Suda. 21'00: Transmisja z Mor. Ostrawy. 22'15: Muzyka.

Wiedeń. (518'1) 11'30: Płyty. 12'00: [illegible] orkiestra 13'10: C. d. koncertu. 15'55: Płyty. 17'25 Koncert 18'30: Odczyt. 19'00: Koncert. 21'00: Kon[illegible] 22'45: Płyty.

Nowy amerykański talent pływacki



(—) W Ameryce odkryto wspaniały talent pływacki. Młody, bo zaledwie 19-letni zawodnik, Medica, ustanowił w ciągu kilku zaledwie tygodni aż cztery rekordy światowe. Ostatnio pobił on — jak już donieśliśmy — rekord światowy Arne Borga na 1 000 yardów, uzyskując czas 11 min, 37,4 sek. Na zdjęciu widzimy karykaturę nowego rekordzisty świata.

stanie. Serce biło mu wówczas mocno i twarz stawała się jeszcze płomienniejsza. Zawsze na kilka minut przed nadejściem pociągu stawał się nerwowy i uspakajał dopiero po ucichnięciu turkotu ostatniego wagonu jadącego w świat.

Upływały tygodnie i miesiące, wiosna się już miała ku końcowi i upały zaczęły się lata.

Chaim czuł rozkosz na samą myśl tylko o sobocie. Dusze wypełniały mu jeno obrazy wagonów, różnorodnych otwartych platform, naładowanych belkami lub węglem, zamkniętych, z porykującem bydłem w środku, ciężkich, zawartych, tajemniczych i zaplombowanych wozów z martwą naturą, olbrzymich cystern naftowych, lub wesołych wagonów osobowych, albo majestatycznych, cichych Pullmanów.

Znał dokładnie każdy pociąg i wiedział zawsze skąd i dokąd jechały.

Smucił się tylko, gdy przejeżdżał pociąg o pustych wagonach po widocznem wypróżnieniu towarów.

Jedynem teraz marzeniem stało się pojechać w świat daleki pociągiem.

Było to na razie marzenie niedościgłe. Gdzieżby mógł pojechać? Pieniędzy nie posiadał. Nader skromny zarobek zabierali rodzice.

Pewnego dnia uruchomiono pociąg pospieszny na nowej linji, miał on obsługiwać letników.

Jednej soboty Chaim oniemiał ze zachwytu. Nadjechał wspaniały kurjer, ciągniony przez cudowną wprost lokomotywę. Miała sześć par olbrzymich, człowieka przerastających kół i sześć par kół małych. Kocioł leżał wysoko, smukły w niczem niepodobny do opasłych niezgrabnych kotłów dawnych maszyn. Komin był niski, jakby wstydził się psuć linję wspaniałego torsu.

To była zaiste przepiękna lokomotywa... Leciuchno tak, że ledwie dojrzeć można było, ruszała z miejsca, a nadjeżdżała galopem, z pełnym fantazji śpiewem na ustach, jakby witając oczekujących ją podróżnych i potężnym ruchem osadzała się na miejscu.

Nie dziwię się wcale temu, że blady subjekt wiejskiego sklepiku zakochał się w pięknej lokomotywie.

Sobota była zawsze świętem dla Chaima, ale od dnia, w którym ujrzał nową lokomotywę, stała się dlań jakąś nabożną uroczystością, jakiemś świętem świąt, czemś nieskalanie pięknem i wzniosłem. Wszak dnia tego dokonywał się cud: Dnia tego nadjeżdżała cudowna lokomotywa.

Pozostałych sześć dni tygodnia stało się piekłem dla Chaima. Teraz dopiero czuł w całej pełni gorycz swego stanowiska, cały ucisk tego ciemnego sklepu, w którym trawił swoją młodość, czuł duszącą stęchliznę dobywającą się ze wszystkich kątów na najkrótsze nawet wspomnienie o ukochanej. Sześć dni tygodnia były nieznośną katuszą, którą się przejść musiało, by tem szerszą piersią wdychiwać rozkosz oglądania lokomotywy w sobotę.

Inne maszyny i wagony stały się smutne ze zazdrości. „Jakto? całą miłość oddał tej dumnej pani, która nawet nań spojrzeć nie raczy, a my, któreśmy go taką miłością darzyły, zostałyśmy brutalnie odepchnięte“. I byłyby go chętnie i bez najmniejszej litości przejechały. Zbrodni jednak tej wykonać nie mogły i zesmutniały bardzo. Odtąd ucichły i Stefan już ich prawie nie słyszał. Jego duszę wypełniała tylko ta piękna maszyna, która zrana pędziła na wschód, a wieczorem wracała na zachód. Jedna rzecz go tylko bardzo martwiła. Pociąg pospieszny zatrzymywał się bardzo krótko i Chaim nie mógł się nigdy dłużej nieco napatrzeć i nasycić też cudownem zjawiskiem.

Pewnej soboty pociąg zajechał jak zwykle, ale mały Chaim zemdlał, gdyż z taką tęsknotą wyczekiwana lokomotywa nie nadjechała. Była inna, brzydka, stara i brudna.

Trzy dni wił się chłopiec w gorączce i spalonemi wargami szeptał:

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bezpłatne telegramy i telefony przy wypadkach lotniczych

(—) W drodze zmiany odpowiedniego postanowienia ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie określone zostały wypadki, w których wolne są od opłaty telegramy i telefony

Do wypadków tych zaliczone zostały doniesienia, wysyłane do właściwych władz, o pomoc wra zie nieszczęśliwych wypadków lotniczych i przymusowych lądowań.

Ponadto zwolnione zostały od opłat lotnicze ostrzeżenia meteorologiczne o nagłej niebezpiecznej dla żeglugi powietrznej zmianie warunków atmosferycznych.

Strajk marynarzy w Gdyni

(—) Zarząd główny Związku Transportowców w Warszawie otrzymał wiadomość, że w poniedziałek 31 lipca, wybuchł w Gdyni strajk marynarzy w marynarce handlowej na tle nieprzestrzegania przez armatorów umowy zbiorowej oraz znacznego zmniejszenia etatów na okrętach bez porozumienia ze związkami, co jest przewidziane w odpowiednich umowach.

Sekretarjat okręgowy Związku Transportowców w Gdyni, po wyczerpaniu wszystkich dróg porozumienia, oświadczył, że zrzuca z siebie odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków, a wówczas samorzutnie wybuchł strajk, najpierw na statku „Kraków“, który przerzucił się na wszystkie inne okręty, znajdujące się w porcie.

Należy obawiać się, że strajk rozszerzy się na statki przybywające do Gdyni i że robotnicy portowi, którzy są niezadowoleni z taktyki ekspedytorów, poprą marynarzy w ich walce.

69-letnia staruszka morderczynią

(—) Przed kilku dniami otruto w Warszawie ługiem 75-letnią Marjannę Górkową, będącą na utrzymaniu u zamężnej córki. Sąsiadki zmarłej nie chciały uwierzyć w samobójstwo, ale zaczęły prze bąkiwać pomiędzy sobą, że Górkowa została otruta. Podejrzenie rzuciły na najbliższą jej sąsiadkę, 69-letnią Józefę Witosową, która od dłuższego czasu toczyła zacięte spory z Górkową.

Podłożem nieporozumień była konkurencja, obie bowiem zajmowały się praniem bielizny, dorabiając w ten sposób na życie.

Wieści te dotarły do policji, która wdrożyła dochodzenie. Dało ono obciążające Witosową wyniki. Mianowicie na rękach jej znaleziono ślady od poparzenia ługiem, kaftan również był zniszczony tym samym płynem. Ponadto ustalono, że drzwi prowadzące do pokoiku Górkowej łatwo było otworzyć z zewnątrz. Badana Witosowa zaczęła się plątać w zeznaniach. Została ona osadzona w areszcie.

Dalsze dochodzenie trwa.

Zuchwały napad rabunkowy na ambulans pocztowy w Poznaniu

(—) Z Poznania donoszą: Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dopuszczono się we wtorek na ul. Krańcowej na Głównej. Szczegóły faktu, o którym wieść lotem błyskawicy obiegła całe miasto, są następujące:

Rano pociągiem o godz 8,20 przewieziono na stację w Głównej 16 tys. zł. przeznaczonych dla urzędu pocztowego na Głównej. Pieniądze te odebrało dwóch urzędników pocztowych, którzy w towarzystwie policjanta zamierzają przewieźć odebraną z kolei gotówkę wózkiem ręcznym na miejscową pocztę.

Na ul. Krańcowej pojawiło się za wózkiem niezwykłego ambulansu pocztowego niespodziewanie auto osobowe i uderzyło błotnikiem w wózek. Momentalnie z samochodu wyskoczyli dwaj zamaskowani rabusie i pod groźbą rewolweru usiłowali zrabować pieniądze. Pracownicy pocztowi i policjanci stawili opór. Dzięki nadbiegłej momentalnie pomocy policyjnej bandytów ujęto i odstawiono na policję Znaleziono przy nich dwa rewolwery nabite i maski.

Nazwiska bandytów trzymają władze narazie w tajemnicy.

W sprawie tego sensacyjnego napadu rabunkowego władze prowadzą dalsze dochodzenia, które zapewne ujawnią, z jakiej poręki działali bandyci.

W chwili obecnej odbywa się przesłuchiwanie bandytów. Jeden z nich, jak się dowiadujemy, notowany jest w policji jako komunista. Twierdzenie, jakoby napad był apelem planowej akcji komunistycznej, ma nie polegać na prawdzie.

Bandyci staną przed sądem doraźnym.

W kwadrans po zbrodni grał w szachy

Potworne morderstwo w Dobromilu

(—) W Dobromilu dokonano potwornego morderstwa na osobie tamt. obywatela śp. Franciszka Remera. Zbrodniarze podstępnie zwabili Remera w pole i tam oddali do niego 4 strzały (3 w głowę i 1 w pierś). Natychmiast wdrożone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców — w niespełna 20 minut po zbrodni. A stało się to w ten sposób, że Remer po otrzymaniu śmiertelnych czterech(!) strzałów — żył jeszcze 5 godzin i sam agnoskował sprawców. Są nimi: 18-letni Roman Hyk, absolwent szkoły handlowej w Przemyślu, i 22-letni Wład. Michalik, student praw z Warszawy. Tło sprawy jest bardzo ciekawe.

Mianowicie w Dobromilu zamordowani zostali przed dwoma laty B Hartman, rolnik, u którego zrabowano 500 dolarów i A. Ferenc, woźny Kasy Skarbowej, ten ostatni na tle osobistych porachunków. Mordercą obu wymienionych ma być Hyk, co niewątpliwie wykaże jeszcze śledztwo. Zamordowany obecnie Remer wiedział podobno o tem, że Hyk był mordercą Hertmana i Ferenca, lecz nie ujawniał tego. Dopiero w ubiegłym tygodniu Remer złożył sensacyjne zeznania w powyższym kierunku. Było to dwa dni przed zamordowaniem go. Z zemsty nie zawahał się 18-letni Hyk usunąć niewygodnego świadka.

Po aresztowaniu Hyka i jego pomocnika Michalika wdrożono energiczne dochodzenia w trybie doraźnym.

Niezwykle znamiennym jest następujący szczegół: W kwadrans prawie po zbrodni Hyk powrócił do domu i najspokojniej w świecie zasiadł do partji szachów. — Przy szachach też został aresztowany. Rolę Michalika w zbrodni wyświetli niewątpliwie śledztwo.

Śmierć czworga ludzi spowodował niszczący huragan

(—) Onegdaj donieśliśmy o strasznych skutkach burzy huraganowej, która w ubiegłą sobotę przeszła nad Kielcami i okolicą. W dalszym ciągu donoszą, że burza, idąc w kierunku północno-wschodnim, wyrządziła olbrzymie szkody na terenie powiatu Iłżeckiego, Powiat ten ucierpiał szczególnie wskutek gradobicia. Huragan, który przeszedł nad powiatem, uszkodził poważnie kilkanaście budynków.

W Wierzbniku zabitą została przez piorun p Wysocka, urzędniczka pocztowa W mieście tem powalił słupy z przewodami elektrycznemi, zabijając na miejscu 40-letniego Markowskiego oraz jego 14-letniego syna. Bardzo znaczne szkody wyrządziła burza na terenie całego pow. kieleckiego

Poza szczegółami już podanemi, dowiadujemy się, iż we wsi Gościniec niejaka Marja Nowacka, chcąc schronić się przed gwałtowną ulewą, biegła drogą z pola do domu, jednak powalona wichurą wpadła do przydrożnego rowu wypełnionego wodą i utonęła.

— Moja śliczna, lśniąca pani przyjechała...

Myślano, że zwarjował, a on tylko tęsknił do swojej kochanki.

W przyszłą sobotę zato rozkosz była podwójna Wspaniała maszyna, znów jak królowa zajechała na stację. Maleńki tylko i bialutki pióropusz zdobił jej głowę, jakgdyby brzydziła się czarnego pełnego sadzy dymu, który tak szpecił wszystkie inne maszyny.

Znów chwilę stała, nabrała tchu w pełną pierś, potem leciuchno, niedostrzegalnie zakołysała się i ruszyła. Sekundę później już znowu pruła jak orzeł powietrze i zaraz zniknęła na zakręcie. Chaim nie ruszył się ze stacji aż do wieczora, aż do powrotu ukochanej maszyny. I znów nadjechała wesoła, żartująca, głośno gwarząca, nie sepleniąc jak stare maszyny; stanęła, poruszyła grzywą, wyrzuciła nagle snop złotych iskier i w wieńcu migocących gwiazdek odjechała w noc. Kochanek wracał do domu szczęścia pełen. Wszak widział dzisiaj swoją ukochaną.

Lato prędko minęło! Deszcze zaczęły padać i jeszcze smutniejsze się stawały dni powszednie Stefana. Ale nie zważając na słotę i chłód, szedł co sobotę na stację witać swą lubą. Zaszła tylko pewna zmiana. Teraz kurjer nie stawał we wsi. Nie było już gości. Pędził jak szalony, a z boków lał się obfity pot z nadmiernego wysiłku. Chaim stwierdził, że teraz maszyna nieco zesmutniała i nie wyrzucała już wieńca złotych iskier.

Minęła i jesień. Nadeszła zima. Świat stał się przez jedną noc biały. Chaim kochał wciąż jednakowo swą wybrankę i omal że nie podskakiwał z radości, wyobrażając sobie swoją kochankę w białem pulchnem futrze ze śniegu. I nie omylił się. Przeleciała otulona w białe boa na szyi, tuląc się do ciepłego płaszcza śnieżnego.

Razu pewnego zaczęła się srożyć zadymka. Świat objęła zamieć i człowiek nie widział na odległość jednego kroku od siebie.

Szły wieści, że śnieg zasypał wszystkie linje kolejowe i ruch stanął.

Chaim jednak temu nie wierzył. „Być nie może“. W sobotę pójdzie na stację i znów zachwycać się będzie widokiem swojej kochanki.

I nadeszła ta upragniona sobota. Zamieć nie ustawała. Pola były na wysokość chłopa zawalone śniegiem. Z trudem dotarł do stacji i czekać począł na oznaczoną godzinę. Nadeszła wreszcie upragniona chwila, ale pociągu nie widać było, nie nadchodził. Chaim podszedł do naczelnika stacji i spytał o powód.

— Ano zamieć. Będzie opóźnienie, nie wiem, dwu albo trzech godzin.

Zamarło serce mu w piersiach, tak długo znowu czekać. Cały tydzień czekał na tę chwilę, a gdy nadeszła, każą czekać dalej.

To było zanadto dla bladego subjekciny żydowskiego. Takiego okrucieństwa losu znieść nie chciał. Dość się już nacierpiał!

Postanowił pójść kochance naprzeciw. I poszedł torem kolejowym na zachód. Szedł długo. Śnieg zasypywał mu oczy, mróz palił policzki, nos i uszy.. Ale to nic! Niebawem ujrzy swoją kochaną, i ona mu nagrodzi wszystkie chwile cierpienia. I szedł dalej.

Wtem usłyszał coś. Tak! z pewnością słyszy łomot kół, a zatem jedzie, pędzi mu naprzeciw. Chce go powitać, uściskać. I oto ujrzał ją. Ostrym dzióbem rozpruwa teraz góry śniegu torując sobie drogę. W tej samej jednak chwili poczuł, że mu się coś zwaliło na głowę, na brzuch, na nogi. Lokomotywa snać w ostatniej sekundzie zmiarkowała, że to jej milczący wielbiciel zostanie przez nią zmiażdżony, więc gwałtownym strasznym wysiłkiem swej twardej piersi rzuciła go w bok. Zapóźno jednak opamiętała się maszyna. Jedna z nóg Chaima została na torze. Maszyniście coś mignęło przed oczyma. Zatrzymał pociąg. Jestem przekonany, że lokomotywa zapłakała, gdy ujrzała swoje krwawe dzieło. Udzieliła nieszczęsnemu swego ciepłego łona i przewiozła do miasta, do szpitala...

Nikt w pociągu nie wiedział, że jedzie w nim człowiek, którego pierś pełna jest niewysłowionego szczęścia, gdyż człowiek ten jest wciąż u boku swej ukochanej. Nie znika przed nim i nie każą mu odejść.

Dlatego też, gdy mu długo kazano leżeć w szpitalu i stanowczo odmówiono szalonych fantazyj, wypuszczenia w sobotę na stację, zwarjował“.

Od naszych korespondentów

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(!) **MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO PALESTYNY** Nadzwyczaj ciekawy odczyt na powyższy temat wygłosił w Bielsku w sali kasyna sjonistycznego p. **Leon Lewite**, prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie, znany przywódca ogólnych-sjonistów w b. Kongresówce. Na odczyt przybyli liczni przedstawiciele sfer przemysłowych Bielska-Białej. W bardzo rzeczowym referacie o charakterze czysto informacyjnym, przedstawił p. Lewite pomyślne stosunki gospodarcze w Palestynie, przyczem specjalną uwagę poświęcił widokom przemysłu włókienniczego na Bliskim Wschodzie oraz możliwościom założenia przemysłu takiego w Palestynie. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono założyć w Bielsku specjalną komisję celem zbadania warunków egzystencji i możliwości założenia przemysłu włókienniczego w Palestynie, oraz możliwości rozwoju eksportu bielskich wyrobów włókienniczych w Palestynie.

KŁUSOWNIK PODCZAS POŚCIGU ZASTRZELONY PRZEZ LEŚNICZEGO. Ludwik Stecz, leśniczy z Wisły, natknął się w lesie pod Baranią Górą na 3 podejrzanych osobników, którzy na widok jego zbiegli w głąb lasu. Leśniczy pobiegł za nimi, z odbezpieczonym sztucerem w ręku, nawołując ich do zatrzymania się. Przy zeskawikaniu podczas pościgu z małego pagórka, strzelba nagle wypaliła, a kula odbiła się o skałę i ugodziła w szyję jednego z osobników, ukrytego w krzakach, tak że padł trupem na miejscu. Pozostali zbiegli w niewiadomym kierunku. Zastrzelonym okazał się niejaki Henryk Popek z Ustronia. Znaleziono u niego strzelbę myśliwską.

SEMINARZYSTA UKRADŁ ROWER. Policja w Białej aresztowała Józefa Jędrusiaka, ucznia 4 klasy seminarjum nauczycielskiego w Białej, ponieważ kradł z przed gmachu seminarjum rower na szkodę Ambrożego Tymbolika z Kóz.

SAMOBÓJCY W PODESZŁYM WIEKU. Onegdaj pogotowie ratunkowe zostało zawezwane w dwóch wypadkach samobójczych. W obu wypadkach chodzi o osoby podeszłego wieku. Józef Papiernik, lat 73, zamieszkały przy ul. Strzelniczej 196, z powodu skrajnej nędzy usiłował odebrać sobie życie przez wypicie kwasu octowego. Z poważnemi obrażeniami wewnętrznemi przewieziono go do szpitala powszechnego w Bielsku. — W drugim wypadku Berta Geyer, lat 63 zamieszkała w Bielsku, ul. Górksa 14, z powodu długotrwałych niesnasek rodzinnych, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości trucizny na szczury. W stanie poważnym odstawiono ją do szpitala miejskiego w Bielsku.

OBRZUCALI POCIĄG KAMIENIAMI oraz nakładali kamienie na tor kolejowy Bielsko—Kozy, wskutkiem czego łatwo spowodować mogli wykolejenie pociągu, — Józef Rajca, Bronisław Gertler i Roman Sewer, wszyscy z Kóz, za co zostali onegdaj aresztowani i odstawieni do więzienia w Białej.

LIGOWE ZAWODY PIŁKI WODNEJ między katowickim E. K. S., tegorocznym leaderem ligi, a bielskim „Hakoahem" odbędą się dziś we czwartek o godz. 18-tej w pływalni w Lesie Cygańskim.

TRÓJKA „FILATELISTÓW" zakupiła onegdaj papierosy w sklepie Jakóba Weltscha w Bielsku, ul. Kazibierza Wielkiego 1. Korzystając z nieuwagi sprzedawczyni, zabrali ze sobą księgę znaczków pocztowych wartości 400 zł. Zanim zauważono śmiałą kradzież, o dobranej trójce już nie było śladu.

Z dżungli jasielskiej

(—) Jak już donieśliśmy, miało się we środę dnia 2 bm odbyć ukonstytuowanie się nowowybranego Zarządu kahalnego, gdy tymczasem klika agudystyczna, nie mogąc przeboleć, iż nie uzyskała ani jednego mandatu, wniosła przeciw wyborom do Województwa protest. Uzasadniono go, błahemi argumentami natury formalnej a mianowicie, iż rzekomo Blok narodowo- żydowski nie został podany do wiadomości komisji wyborczej, wobec czego, zdaniem ich, Blok był nieważnym, a o przydziale mandatów decyduje większa liczba uzyskanych głosów. Na tej podstawie Województwo poleciło władzy I instancji przeprowadzić w niniejszej sprawie dochodzenia, w wyniku których nie spodziewanie wydano orzeczenie, unieważniające Blok narodowo- żydowski. W następstwie tego klika uzyskała mandat, a Blok narodowo- żydowski traci mandat i tem samem nie ma możności uzyskania większości w kahale.

Celem napiętnowania intryg i machinacyj kliki, która jak zawsze tak i tym razem uciekła się do metod powszechnie znanych, zwołuje Blok narodowo- żydowski wielkie zebranie protestacyjne, które odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. w sali Domu Żydow. Niezależnie od tego zostaje przez Blok od powyższego orzeczenia założony protest do Województwa, które — miejmy nadzieję — w imię interesu powszechnego nie dopuści, aby znów miał zapanować dawny stan rzeczy w kahale, gospodarka niedbała i rozrzutna przeplatana dochodzeniami sądowemi, tem bardziej, że nowo wybrani członkowie Zarządu kahału są ludzie uczciwi i nieposzlakowani, nie mający na oku prywaty, dają rękojmię, że potrafią w krótkim czasie uzdrowić niezdrowe dotąd stosunki kahalne. (J-t.)

—o-O-o—

Zycie żydowskie w Zakopanem

(!) Śpiące od dłuższego czasu snem kamiennych rycerzy, życie żydowskie w Zakopanem, ocknęło się ostatnio pod wpływem rekonstrukcji sjońskiego komitetu lokalnego i pod wpływem sezonowych imprez.

Staraniem nowego komitetu lokalnego org. sjońskiej, odbyła się onegdaj uroczysta akademja Herzlowska z współudziałem dra Oberländera z Jasła, który w głębokim świetnem przemówieniu skreślił charakterystykę Teodora Herzla. Także część muzyczną, w której udział wzięli p. Strix (skrzypce), prof. Sperber (śpiew) pp.: Kaliska i Stielówna (akompanjament) wypadła bardzo dobrze.

Dnia 9 lipca, odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Przemysłowego Kupców w Zakopanem, na którem wybrano następujące władze stowarzyszenia: dr. Statter — starszym stowarzyszenia, Fischler, Goldstein i Pacanower — podstarsi, Faber, Leisten, Piwok, Stiel H., Wenzelberg członkowie Zarządu Tej tak bardzo pożytecznej placówce dla społeczeństwa żydowskiego w Zakopanem, należy życzyć pomyślnej i owocnej pracy na naszym terenie. Odbyta przed paru dniami zabawa taneczna „Makkabi" zakopiańskiej zgodnie z ustaloną już tradycją udała się doskonale. W bieżących dniach przewidywane są zabawy na rzecz Ezry Chalucowej i wielka zabawa Żyd. Fund. Narod.

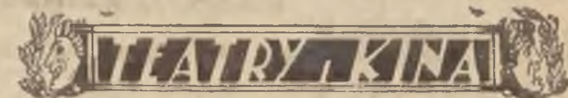
Z. H.

— **BUDZIK DO ODEBRANIA.** W Wydziale Śledczym P. P. w Krakowie znajduje się budzik, mały, metalowy, koloru czerwonego, na podstawie czterofilarowej niklowanej, który dnia 25. VII. br. został znaleziony na parceli budowlanej przy ul. Syrokomli. Budzik jest do odebrania w godzinach urzędowych w Wydziale Śledczym przy ul. Kanoniczej Nr. 24, pokój Nr. 15

Ciężki wypadek słynnego kierowcy



(—) Earl Howe, słynny angielski kierowca samochodowy, uległ ciężkiemu wypadkowi w czasie treningu do wyścigu w Monte- Nero (Włochy).



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W sobotę 5 bm. odegrana zostanie „Tosca", opera w trzech aktach G. Puccini'ego, z gościnnym występem świetnej śpiewaczki Wandy Wermińskiej, oraz artystów opery krakowskiej, a to: T. Szymonowicza, St. Romanowskiego i A. Mazanka.

— **„CYRULIK SEWILSKI"** opera w trzech aktach G. Rossini'ego, dana będzie w niedzielę, 6. bm. wieczorem w Teatrze im. J. Słowackiego, z okazji 25-lecia Związku Walki Czynnej oraz X Marszu Szlakiem Kadrówki. W operze „Cyrulik Sewilski" wystąpi gościnnie sławna śpiewaczka p. Ada Sari, oraz artyści krakowskiej opery pp.: T. Syroczewski, St. Romanowski i A. Mazanek.

— **WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W ŻYD. TEATRZE LETNIM** (Stradom 11.) Dziś we czwartek o godz. 9,15 wiecz. powtórzenie przebojowej komedji poraz ostatni „Unzer Rebenin", która cieszy się niezwykłem powodzeniem u krakowskiej publiczności. Przedstawienia odbywają się codziennie przy wysprzedanej sali. Dziś ceny zniżone od 49 gr do 2 zł. W sobotę dnia 5 sierpnia premjera operetki historycznej A. Goldfadena „Bar- Kochba".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o g. 8-ej w.: „Tosca". (Gość. wystąpi Wanda Wermińska).

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Czwartek o g. 9.15 w: „Unzer Rebenin" (poraz ostatni ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATÓW KRAKOWSKICH

ADRJA: „Żona na jedną noc".

APOLLO: „Podniebni rycerze".

ATLANTIC: „Cesarzowa Elżbieta" (Lili Dagower).

BAGATELA: „Przygoda miłosna" (Mary Glory i Albert Prejean)

DOM ŻOŁNIERZA: „Córy Ewy" (Anny Ondra) i „Ich troje"

PROMIEŃ: „Precz z miłością" (William Harvey) i „Ja cię boję ulyć" (Maria Dressler).

SŁOŃCE: „Jej chłopczyk" (Magda Sonia, Jarosław Kocian).

SZTUKA: „Cohn i Kelly w tarapatach" (George Sidney i Charlie Murray).

UCIECHA: „Wyrok morza" (Walter Huston i Helem Chandler).

WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki" (Joan Bennet i John Boles).

ZE SPORTU.

Tennis francuski okryty żałobą



(—) Ostatnia przegrana w finale pucharu Davisa okryła ciężką żałobą sport francuski. Anglicy, oparci o młodą generację graczy, niełatwo dadzą sobie w przyszłym roku wydrzeć cenne trofeum. Tembardziej, iż rozgrywki odbędą się w Anglji, na kortach trawiastych, tak bardzo odpowiadających graczom angielskim. Na zdjęciu, widzimy prezydenta Francji witającego graczy drużyny francuskiej przed rozpoczęciem meczu z Anglją.

Hakoah Bielsko — mistrzem pływackim Śląska Cieszyńskiego

Pollak (Hakoah Bielsko) ustanawia dwa nowe rekordy polskie

§ Z Bielska donosi nasz korespondent (M): W ubiegłą niedzielę odbyły się tutaj doroczne zawody o mistrzostwo pływackie okręgu Śląska Cieszyńskiego. Z wchodzących w obręb okręgu 5 klubów zjawiły się na starcie zaledwie dwa, a mianowicie zeszłoroczny mistrz Hakoah (Bielsko) oraz bielski BBSV. Walkę o tytuł mistrza Śląska Cieszyńskiego wygrał zdecydowanie Hakoah, zdobywając 1036 punktów, przed BBSV z 786 punktami. Hakoah posiada doskonały narybek, którego zawodnicy drugiej nawet klasy zdobyli czasem lepsze wyniki, aniżeli zawodnicy klasy pierwszej.

Bohaterem dnia był Ernest Pollak, znajdujący się ostatnio w świetnej formie. Pollak dzisiaj jest najlepszym pływakiem żydowskim w Polsce. Zdobył on tym razem **dwa nowe rekordy Polski**, a to na 100 m. stylem klasycznym w czasie 1.23,4, oraz na 400 m. stylem klasycznym w czasie 6.37, bijąc dotychczasowy rekord 6.44, należący do Kaputka (Giszowiec).

Oprócz tego zawody przyniosły szereg rekordów okręgowych. I tak w biegu na 200 m. stylem klasycznym Pollak pobił rekord okręgu w czasie 3.05.6; dalej z Hakoahu młodziutka Pastorówna, startująca w drugiej klasie, pobiła dotychczasowy **rekord okręgowy** na 100 m. stylem dowolnym w czasie 1.36.8. Wreszcie sztafeta Hakoahu 3×100 m. stylem zmiennym pobiła **rekord okręgowy** w czasie 4.16.4.

Z BBSV wyróżnił się Krause, zdobywając na 200 m stylem dowolnym nowy **rekord okręgowy** w czasie 2.53. Również sztafeta BBSV ustanowiła **rekord okręgowy** na 4×200 m. w czasie 12.22.

Wyniki techniczne klasy I-szej przedstawiają się następująco: Panowie: 100 m stylem klasycznym: 1) Pollak (H.) 1.23,4 — nowy rekord polski); 2) Tramer (H.) 1.30.

200 m. stylem dowolnym: 1) Krause (B.) 2.53 — rekord okręgowy; 2) Pollak (Hakoah Bielsko).

400 m. stylem dowolnym: 1) Pollak (H.) 6.37 — rekord polski; 2) Krause (B.) 6.40; 3) Nowak (B) 7.23,4.

Całą trasę Pollak przepłynął stylem klasycznym.

200 m. stylem klasycznym: 1) Pollak (H.) 3,05,6 — rekord okręgowy; 2) Rusin (B.) 3.15.6.

100 m. stylem dowolnym: 1) Krause (B.) 1,15.

100 m. na wznak: 1) Rusin (B.) 1.37,8.

Sztafeta panów: 4×200 stylem dowolnym: 1) BBSV 12,22 — rekord okręgowy — 3×100 m. stylem zmiennym: 1) Hakoah 4,16,4 — rekord okręgowy — 5×50 m. stylem dowolnym: 1) Hakoah 3,02.8. **Panie: 200 m. stylem klasycznym:** 1) Reicher (H.) 3.54.6 — 2) Silbiger (H.), 3) Frischler (H.).

100 m. na wznak: 1) Reicher (H.) 1.45,2.

Sztafety pań: 4×100 stylem dowolnym: 1) Hakoah 7.13,4 — rekord okręgowy. — 4×50 m. stylem dowolnym: 1) Hakoah 3,11.6. — 3×100 m. stylem zmiennym: 1) Hakoah 5,55,4.

WARTA—GARBARNIA.

(—) Po krótkiej przerwie letniej, rozpoczyna się w najbliższej niedzieli druga serja rozgrywek o mistrzostwo ligi, względnie o spadek. Najważniejsze zawody rozegrane zostaną w Krakowie, gdzie gościć będzie drużyna Warty z Poznania. Garbarnia, która swemi zwycięstwami nad drużynami Krakowa zrehabilitowała się w zupełności i udowodniła, że jest obecnie jedną z najlepszych drużyn polskich, będzie tym razem musiała utrwalić swoje dobre nazwisko i zrewanżować się Warcie za poprzednie porażki. Zawody odbędą się na boisku Garbarni o godz. 5-tej pop. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w przedsprzedaży.

MAKKABI—CRACOVIA.

(—) Obecnie w umysłach wszystkich zwolenników piłki wodnej tkwi pytanie pozostające w związku z mającym się odbyć dziś o godz. 5,30 pop. matchem piłki wodnej między Cracovią a Makkabi, „kto zwycięży“, „kto jest lepszy“. Wytworzyła się bowiem sytuacja dzięki, której kwestja zwycięstwa jednej z wyżej wymienionych drużyn ma bardzo doniosłe znaczenie. W tabeli mamy obecnie po dwa kluby, które ze sobą rywalizują równą ilością punktów a różnym stosunkiem bramek: kandydaci na mistrza i wicemistrza: E. K. S. Katowice i A. Z. S. Warszawa i wreszcie kandydaci na 3-cie i 4-te miejsce to Makkabi i Cracovia. Obie drużyny zdając sobie sprawę z doniosłości tego spotkania wystąpią w swych najlepszych składach. Zawody główne zostaną poprzedzone matchem o mistrzostwo okręgu między Makkabi II i Cracovią II. Zawody odbędą się w pływalni w Parku Krakowskim.

§ **NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z AUSTRJĄ** który odbędzie się 15 bm. w Królewskiej Hucie, ustalony został następujący skład polskiej reprezentacji: 100 m. Sikorski, Trojanowski'e (rez. Twardowski), 400 m. Biniakowski, Marcinek (rez. Lesicki) 800 m. Kucharski, Kuźnicki (rez. Maszewski), 5.000 m. Fiałka, Kurpesa, 110 przez płotki Nowosielski, Niemiec, w dal Sikorski i Nowak, wzwyż Pławczyk i Niemiec, tyczka Sznajder i Kluk, kula i dyski Heliasz i Siedlecki, oszczep Turczyk i Mikrut (rez. Lokajski), sztafeta 4×400 Lesicki, Kucharski, Marcinec i Biniakowski.

PZPN ZATWIERDZIŁ KIELECKĄ LIGĘ OKRĘGOWĄ, która będzie się składała z 10 drużyn, w tem cztery z Zagłębia Dąbrowskiego, trzy z Częstochowy, dwie z Radomja i jedną z Kielc. Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach, częstochowsko—zagłębiańskiej oraz radomsko—kieleckiej, finaliści obu grup rozgrywać będą o wejście do ligi państwowej.

MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W TRÓJBOJU I PIĘCIOBOJU rozegrano w Częstochowie. Startowało 7 zawodniczek i 11 zawodników. Mistrzostwo w trójboju pań zdobyła Sikorzanka (Stadjon), uzyskując 161 pkt., a tem samem nowy rekord Śląska, — przed Orłowską (Stadjon) 112 pkt., 3) Płucikówna (Brygada Częstochowa) 107 pkt. Sikorzanka osiągnęła 1,40 i rzut oszczepem 29.20. Pięciobój panów wygrał 1,40 i rzut oszczepem 29,20. ięciobój panów wygrał Sobik (Stadjon) 2,850 pkt. osiągając na 200 m. 24.6, w dysku 32,55, skoku wdal 6,09, oszczepie 37,30 i na 1500 m. 4.39,5.

(!) **ANGLJA—FRANCJA 62.25:54.75.** Mecz lekkoatletyczny rozegrany w Londynie zakończył się zwycięstwem Anglików. W poszczególnych konkurencjach wygrali: 100 y. Saunder (A) 9.9, 220 y. Reid (A) 22.5, 440 y. Wolf (A) 49.4, 880 y. Keller (F) 1.57, 1 mila Thomas (A) 4.20.4, 3 mile Rochard (F) 14.40, 2 mile steeple-chase Bailey (A) 10.28, 120 y. przez płotki Finlay (A) 15.4, skok wzwyż Bradbrooke (A) 1.88 m. w dal Paul (F) 7.26 m., skok o tyczce Vintousky (F) 3.70 m. rzut dyskiem Noel (F) 48 m., kula Douhor (F) 14.75 m., sztafeta olimpijska 1) Anglja 3.38, 2) Francja o 7 m.

LEKKOATLECI AMERYKAŃSCY startowali w Dusseldorfie w ramach święta sportowego i zdobyli wszystkie pierwsze miejsca następującymi wynikami: 100 m. Metcalfe 10.3 przed Jonathem (Niemcy) 10.4, 200 m. również wygrał Metcalfe w czasie 22.1 przed Kurzem (Niemcy), 400 m. Fuqua 49.0, 2) Metzner (Niemcy) 49.3, 800 m. Cunningham 1.54.4, 2) Dr Pelzer 1.57.8, 110 przez płotki Morris 15.0, 2) Welscher (Niemcy) 15.2, skok wzwyż Spitz 1.94 i rzut dyskiem Laborde 50.38 m.

(!) **DANJA—SZWECJA 2:1** W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Sztokholmie zwyciężyła niespodziewanie Danja.

(!) **WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA 1:1 (1:1).** Mecz piłki wodnej.

(!) **WĘGRY—RUMUNJA 12:4.** W meczu bokserskim odniosła reprezentacja węgierska druzgocące zwycięstwo.

(!) **MŁODY PŁYWAK ANGIELSKI MEDICA** ustalił na zawodach w Portlandzie nowy rekord światowy w pływaniu na 1000 y. wynikiem 11.37.4.

(!) **TOUR DE FRANCE** wygrali dotąd 13 razy Francuzi, 9 razy Belgowie, 3 razy Luksemburczycy i dwa razy Włosi. Indywidualnie rekordzistą jest Belgijczyk Thys, który wygrał trzy razy. Po dwa razy zwyciężyli Leducq, Lambot, Breton i Petit (Francja). Włoch Botecchia oraz Luksemburczyk Frantz.

(!) **SZOSOWE MISTRZOSTWO FRANCJI** rozegrane w kilka dni po zakończeniu Tour de France na dystansie 250 km wygrał Lapebie w czasie 7.01.30.6 przed Maguem, trzeci był zwycięzca Tour de France Speicher, przed Bernardem, Leducq i Bidot.

(!) **MISTRZOSTWO KOLARSKIE WŁOCH** wygrali wśród zawodowców Martinetti przed Berganinim. Malatesta i Pelizarim. wśród amatarów Polos przed Cimaptim, Rostin i Rambazottą.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 55	SIERPIEŃ 3 CZWARTEK 11 Ab 5693	Zachód słońca 19 m. 04

Wpisy na Wydział Lekarski
Uniwersytetu Jagiellońskiego

(--) Podania o przyjęcie na Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje Sekretarjat Dziekanatu Wydziału lekarskiego od 1. IX. do 15. IX. br. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjmowane.

Do podań należy dołączyć:

1) świadectwo dojrzałości, a jeśli w niem niema postępu z języka łacińskiego to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych; w wyjątkowych wypadkach Dziekan może zezwolić na przedstawienie takiego świadectwa w terminie późniejszym, najdalej jednak do 31. XII. 1933. O przyjęcie starać się mogą w pierwszej linji kandydaci posiadający świadectwa dojrzałości z gimnazjów na terenie Województwa Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego kandydaci z innych Województw mają minimalne szanse przyjęcia.

2) metrykę chrztu lub urodzenia

3) świadectwo przynależności gminnej

4) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej,

5) krótkie curriculum vitae z podaniem imion i zawodu rodziców i adresem ich zamieszkania

6) potwierdzenie badania przez uniwersytecką Komisję lekarską (kandydaci starający się o przyjęcie na Wydział lekarski będą badani w czasie między 4. IX. a 30. IX. 1933)

7) ewentualnie świadectwa studjów w innym Uniwersytecie (na lata wyższe)

8) kwit na złożoną w Kwesturze U. J. opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł.

Wszystkie załączniki mają być przedłożone w oryginałach.

Starający się o odroczenie czesnego mają nadto złożyć świadectwo niezamożności na przepisanym dla Uniwersytetu Jagiellońskiego blankiecie, potwierdzone przez Urząd podatkowy.

Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych liczba przyjętych na I rok studjów będzie ograniczona, na wyższe zaś lata przyjęcie możliwe jest w ograniczonym zakresie tylko z Uniwersytetów polskich

Dziekan nie przyjmuje w sprawach przyjęcia nikogo osobiście.

Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi między 20 a 30 IX. 1933.

Egzaminy Konkursowe na Politechnikę Warszawską

(:) W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na Politechnikę Warszawską odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się rozpoczną 25 września br.

Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny Kurs Przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań stawianych przy egzaminach konkursowych na poszczególnych Wydziałach Politechniki Warszawskiej.

Kurs się rozpocznie 10 sierpnia i trwać będzie do 23 września br.

Zapisy i szczegółowe informacje (zamiejscowym listownie) w kancelarji Kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80 tel. 849-93.

Losowanie pożyczki budowlanej

§ Poniżej podajemy pełną tabelę losowania 3 proc. pożyczki budowlanej, serji I., które nastąpiło 1 b. m.:

Główna wygrana w wysokości 250.000 zł. padła na Nr. 48967.

50.000 zł. na Nr. 406885.

Po 10.000 zł wygrały następujące Nr.: 427249. 422883, 305875, 845421, 680338, 607491, 316114, 133728 444788 204348.

Po 100 zł. wygrały Nr.: 861036, 250922, 235542, 488137, 117750 866409 765711 383373 45739 295711 575599 474879 267988 357330 473220 272320 951084 479011 818486 36803 642959 168252 637219 816793 688542 785070 968916 616662 32696 788197 119788 16098 951479 99970 488422 815867 732422 849392 913640 622792 591722 425940 851080 877840 599147 769217 778730 136518 652234 625734 482652 479014 244917 482392 822965 621329 1744 23214 410651 163296 614209 567861 677865 395059 136661 119372 677763 92287 471856 .522713 641272 130688 464607 653415 160334 824105 381132 524355 568990 243507 25717 187614 363070 865812 320133 830073 305755 537604 214385 542112 116969 902522 155343 998375 714436 803966 642142 352016 100835 612666.

—oOo—

Dziś ostatni termin nadsyłania kuponów!

Uczestnikom naszego II. Konkursu Letniego trzy bezpłatne miejsca — po jednem w Zakopanem, w Szczawnicy, w Zawoji, w pierwszorzędnych pensjonatach) przypominamy, że termin nadsyłania nam kuponów mija dziś, czwartek 3 b. m.

Kupony od numeru 1—20 wypełnić należy w odnośnych rubrykach, przyczem każdy czytelnik ubiegać się może tylko o jedną z trzech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się publicznie we środę dnia 9 b. m. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji, wydawnictwa, oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

Wczoraj dwa zamachy samobójcze
Spirytusem i jodyną...

(:) (rg) Wczoraj rano zauważyli mieszkańcy ul. Prądnickiej mężczyznę leżącego w krzakach i dającego słabe oznaki życia. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zatrucie i przewiózł chorego na stację.

Tutaj stwierdzono, iż jest to 30-letni Jan Zontek, ślusarz, który w zamiarze samobójczym zażył mieszaniny jodyny i spirytusu denaturowanego. Po przepłukaniu żołądka przewieziono go do domu.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce przy ul. Lwowskiej l. 42. Tutaj Helena Nocoń (lat 28) w zamiarze samobójczym napiła się nalewki jodowej. Została ona przewieziona do szpitala św. Łazarza.

Defraudant czy umysłowo chory?

(:) (rg) W dniu wczorajszym toczyła się przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie rozprawa przeciw Tadeuszowi Stramkowi, b. urzędnikowi Sądu Pracy w Krakowie i Henrykowi Weitzowi fryzjerowi. Stramek oskarżony był o to, że przywłaszczył sobie różne kwoty pobrane w czasie egzekucji przeciw dłużnikom, że odklejał z aktów sądowych znaczki doręczeniowe i pocztowe. W ten sposób sprzeniewierzył on kwotę 1.331.24 zł., a z przywłaszczonych znaczków stempli 136.80 złotych.

Ponadto Stramek oskarżony był o to, że będąc rejestratorem w Sądzie Pracy ukrywał zawiadomienie o przekroczeniu czasu pracy i spoczynku niedzielnego przez Henryka Weitza.

Henryk Weitz pozostawał pod zarzutem namawiania Stramka do ukrywania doniesienia i obiecania mu za to korzyści materjalnych.

Na wczorajszej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający Weitza. Natomiast Stramek zostanie na wniosek swego obrońcy, poddany badaniu psychjatrycznemu.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Partyka, wotowali s. o. dr. Solecki i s. o. dr. Zacharski, oskarżał prokurator dr. Boryczko, bronili adw. dr. Schreiber (Weitza) i adw. dr. Pfeffer (Stramka).

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: Mleko niezbierane 1 litr 18—20 gr., śmietana 1—1,20 zł., śmietanka 50—60 gr., Ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr., Masło deser 3,20—3,40 zł., masło zwycz 2,60—2,80 zł., jaja zwycz. sztuka 5—6 gr., ziemniaki nowe 1 kg. 8—10 gr., Buraki ćwik. z nacią 8—10 gr., marchew z nacią 10—12 gr., cebula 18—20 gr., Kapusta biała sztuka 8—10 gr, kapusta włoska 6—10 gr., Pietruszka nowa z nacią 1 kg. 10—12 gr., Pomidory 1,70—1,80 zł., Ogórki kopa 80—1,20 zł., Groszek zielony łuskany 1 kg 25—30 gr., Fasola szpar. żółta 30—40 gr., fasola szpar. ziel. 20—30 gr., włoszczyzna 20—30 gr., jabłka komp. 40—60 gr., śliwki zwycz. 1,50—1,80 zł., wiśnie 90—1,40 zł., czereśnie 1.40—2 zł., borówki 1 litr 18—25 gr., maliny 55—65 gr., agrest 45—60 gr., porzeczki 45—60 gr., kury sztuka 2,50—4 zł., kurczęta para 2,50—4 zł., kaczki sztuka 2—3,50 zł. Gęsi sztuka 3,50—5 zł.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 68, wołów 9, krów 152, jałówek 69, cieląt 571, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 520 razem 1389 zwierząt, z poprzedniego tygodnia pozostało 36 zwierząt ogółem 1425 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: a) na konsumcje miejscowa 1332 sztuk b) na konsumcje innych gminy 80 sztuk, c) pozostało niesprzedanych 13 sztuk Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt w tej samej ilości co w zeszłym tygodniu. Ceny wszystkich zwierząt na poziomie cen tygodnia ubiegłego.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 111 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200 do 250 zł. za konie pociągowe lekkie od 150 do 250 zł. za konie pociągowe rzeźne od 40 do 80 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 2 sztuki. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt: za lekkiemi końmi roboczemi wzmożony. Tendencja dosyć silna.

— **SKARBY W ŁÓŻKU P. MAGDALENY...** W łóżku Magdaleny Wrońskiej, zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 9, były ukryte 3 książeczki oszczędnościowe, na kwoty 50 dolarów, 1,300 zł. i 1,400 zł. oraz 290 zł. w gotówce. Nieznany sprawca poznał tę tajemnicę. Zabrał książeczki oraz gotówkę i ulotnił się.

— **NIEMIŁA „OPIEKA".** Dwudziestoczteroletni Jan Korzonek „zaopiekował się" koszem jaj, który przywiozła na targ Helena Natkaniec z Marszowic. Opieka ta nie wyszła mu jednak na dobre. Zajęła się nim policja, a kosz z jajami wrócił do swej właścicielki.

— **NAGI POCIĘGIEL.** Na Wiśle kąpał się p. Stanisław Pocięgiel, zam. przy ul. Krzemionki L. 29. Ubranie pozostawił na brzegu rzeki. Skorzystał z tego złodziej i.. p. Pocięgiel został w stroju adamowym.

— **ZOSTALI BEZ PORTFELI.** Jakób Nosek, robotnik, zam. przy ul. Ks. Józefa Nr. 41, zgłosił do policji, że skradziono mu w restauracji Delponti portfel, z kwotą zł. 50 — Stefan Lanemajski, szofer, zam. przy ul. Mostowej Nr. 13, zgłosił, że na dworcu osobowym w Krakowie skradziono mu portfel wraz z kwotą 250 zł. i dokumentami szoferskiemi.

— **KTO ZGUBIŁ ŁÓDŹ?** Józef Kołodziej, zam. przy ul. Łanowej Nr. 42 zatrzymał płynącą łódź na Wiśle niewiadomego właściciela. Łódź jest na przechowaniu u zgłaszającego, do którego właściciel może się zgłosić po odbiór.

—ooo—



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 2 VIII. Akcje utrzymane. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. dolarowa 49,50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo słaby. Poszukiwano akcję Banku Polskiego w płaceniu 80 i 3 proc. Pożyczkę budowlaną 38,50 jednakowoż bez transakcji. Notowano jedynie 4 proc. Prem. Poż dolarową po kursie utrzymanym na wczorajszym poziomie przy większych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 7 proc. Pożyczkę Śląską dolarową 47,50 dol.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu lekko mocniejszy. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 6,60—6,70. Czeki bankowo 6,65—6,75. Bank Polski płacił za dolara 6,55 Z innych walut Funt szterling 29.65—29,80. Frank szwajcarski 173—173,50. Marka niemiecka główka 211—212 wypłata 212—213,50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 2. VIII. PAT. Akcje: Bank Polski 80 i pół, 81, Lilpop 11, Haberbusch 39 3/4, przeważnie mocniejsza. Pożyczki: 3 proc. budowlana 38 3/4, 39, 4 proc. inwestycyjna 104 3/4, 5 proc. konwersyjna 46 1/4, 46 3/4, 5 proc kolejowa 40 i pół, 40 3/4, 4 proc. dolarowa 49 3/4, 49 i pół, 49 3/4, 7 proc. stabilizacyjna 52,13, 52,75, 52,50.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12,30 — 6,63. Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 59 3/4, dillonowska 69, stabilizacyjna 69 jedna czw., warszawska 45, śląska 49 5/8.

* * *

Dewizy: Gdańsk 173.40, 174.13, 173.17, Holandja 360.90, 361.80, 360, Londyn 29 72, 29.87, 29.57, N. Jork 6.70, 6.74, 6.66, telegr. 6.71, 6.75, 6.67, Paryż 35, 35.09 34.91, Praga 26.52, 26.58, 26 46, Szwajcarja 172.97, 173.40, 172.54, Włochy 47.15, 47.38, 46.92, Berlin nieofic. 213.40 dla europejskich słabsza dla amerykańskich mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Żyto 1270 ton 16 i pół. Ceny orjentacyjne: pszeica nowa 21—22, Owies 12 — 12 i pół, mąka pszenna z powodu nikłych obrotów nie notowana, reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 2. VIII PAT. Paryż 20,23, Londyn 17,16, N. Jork 3.86, Belgja 72,10, Włochy 27.24, Hiszpanja 43 20, Holandja 208.65, Berlin 123.35, Wiedeń of. 72 80, noty 58, Sztokholm 88,60, Oslo 86,40, Kopenhaga 76,70, Praga 15,31 i pół, Warszawa 57,75, Białogród 7, Ateny 2,95, Konstantynopol 2,50, Bukareszt 3,08, Helsingfors 7,59

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 1. VIII. Zamknięcie. Dillonowska 65, Stabilizacyjna 69,25, Dolarowa 59,75, Warszawska 45, Śląska 49,625. Tendencja słabsza.

Krwawe starcia ze strajkującymi w Pensylwanji

(:) Nowy Jork. 2. 8. (R) W zagłębiu węglowem w okolicy Brownsville w Pensylwanji, gdzie obecnie strajkuje około 30 tysięcy górników, doszło wczoraj do krwawej walki między strajkującymi a policją, przyczem 1 osoba została zabita, a przeszło 20 osób odniosło rany. Z powodu poważnej sytuacji ogłoszono tam stan wyjątkowy oraz wysłano oddziały wojskowe. Strajk wybuchł z powodu nieuznania amerykańskiego związku górniczego przez właścicieli kopalń.

Sensacyjna rozprawa szantażowa w Katowicach

(:) W Sądzie okręgowym karnym w Katowicach znalazła się wczoraj na wokandzie sensacyjna sprawa szajki szantażystów z Katowic. Obok Pelawskiego, wsławionego procesem Ulitza i skazanego już na 2 lata za szantaż, zasiadł na ławie oskarżonych Mieczysław Tarnowski, również „bohater" politycznych procesów śląskich, następnie Szymon Fischer, kupiec z Krakowa, Feliks Jodłowski, handlowiec z Łodzi Franciszek Łoboda. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym wymuszenia na osobach, należących przeważnie do elity Katowic i Zagłębia. Główny proceder działalności oskarżonych polegał na tem, że pod grozą publikacji najintymniejszych szczegółów z życia prywatnego, niepozbawionych wręcz sensacyjnego podkładu, wymuszali oni — przeważnie od lekarzy — kwoty, sięgające dziesiątek tysięcy złotych. W szczególności zarzuca im akt oskarżenia wymuszenie od lekarza dra W. z Katowic 2640 zł. od lekarza dra K. usiłowane wymuszenie 3.000 złotych, od dra S. 25.000 zł., itd. Afera wyszła na jaw w ten sposób, że podczas próby nowego szantażu na szkodę lekarza dra S. w Katowicach przybył do jego mieszkania wywiadowca P.P. Stern, który słyszał z drugiego pokoju treść całej dwugodzinnej „pertraktacji". W ten sposób szajka została zdekonspirowana i znalazła się pod kluczem.

Na wstępie rozprawy stwierdzono, że nie przybył osk. Jodłowski i kilku głównych świadków oskarżenia, którzy wyjechali na urlop. Wobec tego, na wniosek obrony sąd rozprawę odroczył. Oskarżonych broni trzech adwokatów z Katowic i adw. dr. Knoebel z Krakowa.

(—) Warszawa. 2. 8. PAT. Piłkarski mistrz Węgier „Ferencvarosi Tornaklub" grać będzie definitywnie w Polsce w dniach 12 i 13 bm. Pierwszego dnia w sobotę, Węgrzy grać będą w Łodzi z ŁKS-em, a drugiego w Krakowie z „Garbarnią".

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 2. VIII. Cynk dost. natychm. 16 11/16, termin. 17. Cyna natychm. 214 1/4 — 214 5/8, termin. 214 5/8 — 214 3/4, Banka 221 i pół, Straits 220 i pół. Ołów natychm. 12 7/16, termin. 12 11/16 Miedź natychm. 36 7/16 — 36 i pół, termin. 36 5/8 — 36 11/16, Elektrolit 41 — 42.

Sprawa Towarzystwa Kreuger-Toll w apelacji

(:) Sztokholm. 2. 8. PAT. Sąd apelacyjny zmniejszył karę wymierzoną w pierwszej instancji b. administratorowi towarzystwa Kreuger-Toll Alstroemowi z 39 i pół miesiąca na 18 miesięcy ciężkich robót. Główny buchalter firmy Hennig, uniewinniony w pierwszej instancji, został skazany obecnie na 3 lata ciężkich robót.

Katastrofalne pożary lasów w poł. Francji

Paryż, 2. 8. (B) W okolicy St. Cyr pod Tulonem srożą się od paru dni olbrzymie pożary lasów, które przybrały rozmiary katastrofalne. Kilka miejscowości i osad ludzkich jest zagrożonych. Do akcji ratunkowej ściągnięto liczne oddziały wojska. Droga automobilowa między Marsylją a Tulonem jest w kilku miejscach nie do przebycia, wskutek czego automobile muszą jechać drogą okrężną.

JAKA BĘDZIE POGODA

(:) Warszawa. 2. 8. Prognoza na czwartek: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Śląsk, Podhale i Tatry: Po miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza. Pozostałe dzielnice kraju: Najpierw zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami, później polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

(—) Siedlce 2 8. PAT. Wojskowy klub sportowy 22 p. p. postanowił na walnem zgromadzeniu zmienić nazwę klubu i po porozumieniu z zarządem K. S. Strzelec z Siedlec dokonać fuzji obu organizacyj. Nowopowstały klub nosić będzie nazwę K. S. Strzelec im. płk. Hosera.

(—) Przemyśl. 2. 8. PAT. W Przemyślu ligowa Pogoń nieznacznie pokonała w ubiegłą środę przemyską Polonję, mistrza okręgu lwowskiego w klasie A. Wynik meczu 4:3 (3:0) dla Pogoni.

(—) Helsingfors. 2. 8. PAT. Oddawna wyznaczone spotkanie dwu świetnych lekkoatletów Finna Nurmiego, i Francuza Ladoumegue'a (obaj rekordziści świata) dojść ma obecnie do skutku Nurmi został już jakoby zaproszony do Paryża na szereg biegów pokazowych. Pod koniec sierpnia br. spotkają się Nurmi w Paryżu z Ladoumegue'em na dystansie 3 klm. i 1 mili angielskiej

ZE ŚWIATA.

Królowa piękności — hersztem bandytów

(—) Rumuńskie miasto Braiła ma swoją sensację, o której głośno we wszystkich kawiarniach i o której rozpisuje się szeroko cała prasa rumuńska. Niedawno urządziło towarzystwo kobiece w tem rumuńskiem mieście festyn na cele dobroczynne. Jednym z punktów programu był wybór królowej piękności. Braiła miała swoje kandydatki, których wielbiciele energicznie werbowali zwolenników. Wtem zjawiła się nagle groźna ich rywalka na kandydatkę królowej piękności. Nikt jej nie znał, ale wszyscy oczarowani byli jej urodą. Jury przyznać jej musiało palmę pierwszeństwa.

W momencie, kiedy muzyka zagrała marsza na cześć nowej królowej piękności, przystąpili do niej dwaj panowie i cicho szepnęli jej coś do ucha. Królowa piękności pospieszyła z tymi panami do biura, a po kilku minutach wyszła w towarzystwie tych panów, ale miała na rękach kajdanki. Okazało się, że królowa piękności, która przedstawiła się jako Zofja Manulescu, nazywała się w rzeczywistości Mimi Goldenberg i była hersztem bandy włamywaczy. Piękna Mimi ułatwiała sobie swój proceder, albowiem nawiązywała znajomości ze starszymi i dobrze sytuowanymi panami, wobec których była wielce łaskawa i przyjmowała ich zaproszenia. W ten sposób zaznajamiała się dokładnie z terenem, a w kilka dni później banda jej mieszkanie takiego Don Juana doszczętnie splądrowała. Członków bandy aresztowano, ale Mimi zdołała uciec. Utleniła włosy i pojawiła się znowu w Bukareszcie, gdzie była tak pewna siebie, że i tam wzięła udział z rezultatem dla siebie pozytywnym w konkursie piękności. Zapomniała tylko o tem, że członkowie bandy wyśpiewali na policji, że Mimi Goldenberg ma na lewej ręce dużą brodawkę, którą zasłaniała, nie zdejmując nigdy rękawiczek. Gdy się zjawiła w Braile, zwróciła na siebie uwagę detektywów, którzy poprosili ją, by udała się z nimi do osobnego pokoju i tam zdjęła rękawiczki. W tym samym momencie kiedy nowo obrana królowa piękności zdejmowała rękawiczki, znalazły się na jej rękach kajdanki Królowa piękności powędrowała natychmiast do więzienia.

Anegdoty o Fordzie

(—) Henry Ford, który 30 lipca br. obchodził 70-tą rocznicę urodzin, zdobył sobie w Stanach Zjednoczonych sławę i rozgłos nietylko jako inżynier, fabrykant i miljoner, lecz również jako bardzo zdolny i pomysłowy protagonista reklamy. Korzystał on zręcznie z rozmaitych dowcipów i anegdot na temat jego wozów i wyzyskiwał je dla drogi reklamy prasowej na rzecz swoich fabrykatów.

Jedną z najbardziej popularnych w Ameryce anegdot reklamowych o autach Ford'a jest następująca:

Farmer przyjeżdża do miasta i kupuje auto Ford'a Sprzedawca udaje się razem z nim w drogę aby pokazać mu, jak się należy obchodzić z maszyną. Zaledwie ujechali pół drogi — samochód staje. Sprzedawca kiwa głową, podnosi maskę wozu, grzebie w środku i mówi wreszcie: „Do djabła! Przysiągłbym, że zapomniano wbudować tutaj motor!" — „Ależ na miłość boską — woła nabywca — w jaki więc sposób jechaliśmy dotychczas?" — „Pół drogi — odpowiada z dumą sprzedawca — jedzie Ford pędzony swoją własną reputacją!"

Równie popularna była swego czasu anegdota a propos małych Fordzików.

— Bill — woła oburzony ojciec — widzę, że znowu myłeś twojego Ford'a w wannie! Na przyszłość bądź łaskaw zabierać go do kuchni i myć pod kranem razem z naczyniami kuchennemi

Niepokoje na granicy Indyj



Szczepy zamieszkujące granicę między Indjami a Afganistanem poczęły ostatnio burzyć się. Doszło do napadów i walk. W związku z tem nastąpiło wysłanie tam kilku oddziałów wojsk angielskich. Na zdjęciu widzimy oddział wojsk angielskich maszerujący ulicami Peszewaru.

Odpowiedzialność banków w operacjach walutowych

(:) Warszawa. 2. 8. Izba I. Cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie odpowiedzialności instytucyj bankowych przy wawhaniach kursów walut. Sąd Najwyższy orzekł, że banki odpowiadają za wszystkie szkody, wyrządzone przez zwłokę w wymianie przyjętych przez nie walut. Banki ponoszą ryzyko znalezienia i nabycia potrzebnych dewiz i nie mogą tłomaczyć się ich brakiem na rynku pieniężnym. Orzeczenie to będzie posiadało do niosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia wielu spraw, jakie znalazły się ostatnio w sądach, skutkiem spadku kursu dolara i wynikłych z tego tytułu pretensyj do instytucyj bankowych.

—o§o—

Likwidacja Tymcz. Wydziału Samorządowego

(:) Warszawa. 2. 8. Czynniki miarodane postanowiły przystąpić do ostatecznej likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Wydział ten istniał od roku 1919 w miejsce dawnego krajowego. Kierował on szpitalnictwem w Małopolsce, oraz zarządzał licznemi fundacjami na rzecz miast i powiatów Małopolski. Likwidaca Wydziału nastąpić ma od nowego roku budżetowego 1934-35. Władze centralne zastanawiają się nad uregulowaniem losów szpitalnictwa w Polsce. Prawdopodobnie zostanie ono przekazane pod nadzór ministerstwa opieki społecznej, a bezpośredni nadzór ma być przekazany organom samorządowym.

—o—

Koniec strajku marynarzy w Gdyni

(:) Warszawa. 2. 8. Skutkiem osiągnięcia porozumienia nastąpiła w Gdyni likwidacja strajku marynarzy statków handlowych. Marynarze statków „Kraków" i „Poznań" powrócili już do pracy. Statek „Kraków" popłynął już do Szwecji.

—o§o—

Jeszcze jeden miesiąc...

Katowice, 2. 8. PAT. Na skutek interwencji wojewody dra Grażyńskiego komisarz demobilizacyjny inż. Masek przeprowadził ponowne pertraktacje z dyrekcją kopalni „Wirek" w wyniku których kopalnia czynna będzie jeszcze przez jeden miesiąc.

Przymus koncesjonowania banków w Gdańsku

(:) Gdańsk. 2. 8. PAT Senat gdański wydał zarządzenie, wprowadzające przymus koncesjonowania oraz nadzoru nad bankami. Zarządzenie to dotyczy zarówno banków krajowych, jak i zagranicznych. Tylko koncesjonowane instytucje finansowe mogą używać nazwy „bank". Wniosko o koncesje złożone być muszą najpóźniej do 31 sierpnia br. Banki, które nie otrzymają koncesji, muszą być natychmiast zlikwidowane. Nadzór bankowy sprawować będzie Bank Gdański, który ma prawo informować się o stosunkach w danej instytucji kredytowej oraz prawo wglądu do ksiąg, a wreszcie może zarządzać zwołanie walnego zgromadzenia z ustalonym zgóry porządkiem dziennym.

—oOo—

Związek wolnomyślicieli — kasą pogrzebową...

Berlin, 2. 8. PAT. Z polecenia tajnej policji politycznej związek wolnomyślicieli w Niemczech przekształcony został na kasę pogrzebową. Prowadzenie działalności antyreligijnej zostało towarzystwu zakazane.

—o-o-o—

Szturmowcy-złodzieje pod pręgierzem

Berlin, 2. 8. PAT. „Vossische Zeitung" donosi z Norymbergi i Spalt o dwóch wypadkach samosądu publicznego z zastosowaniem pręgierza. Mianowicie ulicami Norymbergi przemaszerował wczoraj b. szturmowiec obwieszony dwoma szyldami i eskortowany przez hitlerowców. Na szyldach tych widniach napis „Jestem nędznikiem, skradłem koledze rower". Skradziony rower prowadził b. szturmowiec przed sobą. Z podobnym szyldem prowadzono w Spalt szturmowca, który okradł kolegę podczas kąpieli.

Straszna śmierć kapitana na rzutni granatów

(:) Radom. 2. 8. PAT. Dziś przedpołudniem podczas ćwiczeń wojskowych w rzucaniu granatami ostremi na specjalnie w tym celu zbudowanej rzutni granatów został ciężko ranny w czoło kapitan 72 p. p. Michał Bidziński. Ranny zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zachodzi przytomności przedwczesnej eksplozji granatu, rzuconego przez śp. kpt. Bidzińskiego Dochodzenia w toku.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„ROCZNIK HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI I W. M. GDAŃSKA ZA ROK 1932"

(:) Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Al. Jerozolimska 32 wydał w dwóch częściach „Rocznik Handlu Zagranicznego Polski" za rok 1932, zawierający szczegółowe dane odnośnie do handlu zagranicznego Polski za ubiegły rok, zarówno w odniesieniu do towarów, jak i do kierunków handlu zagranicznego Polski. Rocznik zawiera również napisy w języku francuskim, umożliwiające zapoznanie się zagranicy z strukturą naszego handlu zagranicznego.

„KWARTALNIK STATYSTYCZNY", NAKŁADEM GŁÓWNEGO URZĘDU STATYST., WARSZAWA 1933

Ukazał się tom X., zeszyt 1. Kwartalnika statystycznego, zawierający następujące prace: Kazimierz Romaniuk. „Formy organizacyjne przedsiębiorstw komunalnych w Polsce". L. Cunke. „Prace statystyczne urzędów wojewódzkich. „Badania nad rozrodczością w Polsce". Z Polskiego Instytutu Badania Zagadnień Ludnościowych). P. Szumowski i Z. Jastrzębowski. „Przyczynek do studjów nad geograficznem rozmieszczeniem ras zwierząt domowych w Polsce". S. Fogelson. „Miary koncentracji i ich zastosowanie". S. Baczyński i S. Fogelson. „Przegląd obcych czasopism statystycznych". Instytucje i zjazdy naukowe. A. Eidelson. „Stanisław Kohn. Wspomnienie pośmiertne". Ustawy, zarządzenia i rozporządzenia.

STATYSTYKA ROLNICZA ZA ROK 1931/32. NAKŁ. GŁ. URZ. STATYST., WARSZAWA 1933

Wydawnictwo to składa się z trzech części. 1) Użytkowanie gruntów, 2) Zasiewy i zbiory w r. 1931/32 i 3) Wyniki rejestracji i zwierząt gospodarskich w r. 1932. Ponadto zeszyt ten zawiera liczne tabele i mapy statystyczne.

„BANK", MIESIĘCZNIK Nr. 6. LIPIEC 1933.

Najnowszy numer „Banku" przynosi następujące prace i wiadomości: „Zmiany strukturalne w bankowości polskiej" (c. d.) Wacław Konderski. „Kryzys i sanacja bankowości austrjackiej", Michał Klucz. „Pół wieku pracy banków dla gospodarstwa krajowego". M. Kl. „Działalność Państwowego Banku Rolnego w r. 1932" „Bilans, jako podstawa udzielenia kredytu" Ludwik Razowski.

Ponadto numer zawiera omówienie zagadnień bieżących, dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę piśmiennictwa i statystykę.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 7, m. 39. Prenumerata roczna wynosi 18 zł., półroczna 9 zł.

Mussolini — uniwersalnym ministrem

Paryż, 2. 8. PAT. „Le Matin" omawiając nominację zięcia Mussoliniego hr Ciano na stanowisko szefa wydziału prasowego, przypuszcza, że zmiana ta jest początkiem dalszych przesunięć w rządzie włoskim. Prawdopodobnie wszystkie resorty wojskowe skupione będą w ręku Mussoliniego, tworząc jedno ministerstwo obrony narodowej z 3 podsekretarzami stanu i szefem sztabu generalnego, którym zostanie gen. Balbo. Milicja faszystowka włączona będzie ostatecznie do wojska regularnego. Zdaniem „Le Matin" realizacja tych zamierzeń będzie dowodem wzmocnienia faszyzmu. Mussolini ma stanąć na czele wszystkich najbardziej aktywnych funkcyj narodu, kierując sprawami wewnętrznemi, zagranicznemi, obrony narodowej, ministerstwem korporacyj i piastując równocześnie stanowisko premjera.

CZY WIECIE, ŻE...

(—) — W Turcji, w okolicy Cziwril, nastąpiło trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się 43 domów.

— W Czechosłowacji od czasu wprowadzenia krematorjów dokonano spalenia ponad 45.000 mieszkańców

PRZETARGI PUBLICZNE

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie Plac św. Magdaleny L. 2, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Roboty związane z usunięciem grzyba w koszarach 6 p. a. l. w Krakowie — w dniu 10 sierpnia 1933 godzina 12-ta.

2) Roboty związane z usunięciem grzyba w koszarach 12 p. p. w Wadowicach — na dzień 10 sierpnia 1933, godzina 13-ta.

3) Remont instalacji wodociągowej w magazynie kwater. w Krakowie, ul. Grzegórzecka 79 — na dzień 10 sierpnia 1933, godzina 10-ta.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w godzinach urzędowych od dnia 31 lipca 1933.

Wadjum 3 proc. sumy oferowanej winno być bezwzględnie złożone w Kasie Skarbowej, a kwit dołączony do oferty.

Złożone kaucje w innej formie, jak: książeczki wkładkowe, listy gwarancyjne, weksle i t. p. nie będą uwzględnione, a temsamem oferty te, jako nieważne, rozpatrywane nie będą.

Druki ofertowe w 1 egzemplarzu w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, należy składać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w podanym wyżej terminie, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

POSADY POSZUKI

PODATKI sprawiedliwe płaci kupiec, prowadzący prawidłowe księgi. Rutynowany buchalter-bilansista — zaprowadza rozmaite systemy księgowości, uznane przez urzędy skarbowe. Zgłoszenia pod „Doświadczony fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1670kr

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Siostra“ do Adm. „N. Dziennika“. 1257g

POMOCNIK CHOLEWKARSKI, młody, zdolny, — poszukuje zajęcia w swoim fachu lub jakiegokolwiek innego. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Cholewkarz“ do Adm. „N. Dziennika“ 1682bp

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040r

MŁODA PANNA poszukuje zajęcia jako hafciarka lub bieliźniarka. Dobrze obznajomiona z fachem. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Hafciarka“ do Admin. „N. Dziennika“ 1683bp

RÓŻNE

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET“ Długosza 8

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH
WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10	o	N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20	o	Zakopane
0·52	p	**Lwów,** Bukareszt
3·27	p	**Krynica** *
3·40	p	**Zakopane** i Rabka *
4·30	o	Niepołomice
5·15	o	Oświęcim przez Skawinę
5·55	o	Krynica i N. Zagórz
6·50	p	**Zakopane,** Stanisławów. i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15	o	Wadowice
7·50	o	Lwów
8·15	o	Rzeszów, tylko w dn. rob.
8·35	p	**Zakopane**
8·50	p	**Lwów**
8·55	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30	o	Zakopane i N. Sącz
11·45	p	**Lwów,** Bukareszt
13·15	p	**Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dni świąteczne
13·22	o	Lwów, Krynica
13·30	p	**Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XII do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40	o	Oświęcim przez Skawinę
13·45	o	Kocmyrzów
13·55	o	Wieliczka
14·10	o	Niepołomice
14·20	o	Tarnów w soboty robocze
15·15	o	Bielsko przez Kalwarję
15·30	o	Przemyśl i Krynica
15·45	o	Zakopane, N. Sącz
16·50	o	Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40	o	Kocmyrzów
16·45	o	Wieliczka
17·58	o	N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX
18·05	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07	p	**Lwów,** Bukareszt
19·20	o	Bochnia
19·32	o	Zakopane
19·45	o	Lublin
19·55	o	Wieliczka
20·15	o	Wadowice
20·45	o	Bochnia, w dnie robocze
23·30	o	Stryj i Lwów przez N. Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05	p	**Warszawa** *
4·20	o	Cieszyn
5·30	o	Katowice i Kielce
6·15	p	**Poznań** i Berlin
7·00	o	Katowice
7·30	o	Zebrzydowice (Z)
9·05	o	Katowice (Z)
9·15	o	Żywiec
11·20	o	Warszawa
11·41	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50	o	Poznań (Z)
13·05	o	Katowice (Z)
14·00	o	Żywiec
15·05	p	**Warszawa**
16·40	o	Katowice (Z)
17·15	o	Cieszyn
17·42	p	**Warszawa**
18·10	p	**Katowice,** Berlin
19·35	o	Chrzanów (Z)
20·25	o	Katowice i Bielsko
21·25	p	Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21·31	o	Warszawa
22·25	p	**Poznań,** Gdynia
22·55	o	Warszawa przez Dęblin (Z)
23·10	o	Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35	p	**Krynica** *
1·42	p	**Zakopane** i Rabka *
5·34	o	Zakopane
5·50	p	**Bukareszt, Lwów**
6·20	o	Tarnów
6·40	o	Lwów i Krynica
6·45	o	Wadowice
7·08	o	Kocmyrzów
7·15	o	Niepołomice
7·25	o	Wieliczka
7·35	o	Oświęcim przez Skawinę
7·45	o	Bochnia w dnie robocze
8·45	o	Lublin
8·55	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35	o	Zakopane
11·05	o	N. Sącz (Krynica od 1/VI - 3/IX)
11·35	p	**Bukareszt,** Lwów
12·46	o	Mszana Dolna 11/VIII - 15/VIII
13·30	o	Lwów
14·08	o	Bielsko przez Kalwarję
14·30	o	Zakopane i N. Sącz
14·45	o	Krynica, N. Sącz
15·55	o	Wieliczka
16·15	o	Niepołomice
16·24	o	Kocmyrzów
16·55	o	Lwów
17·25	p	**Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33	p	**Bukareszt,** Lwów
18·19	o	Wieliczka
18·40	o	Tarnów
18·45	o	Kocmyrzów
18·52	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19·22	o	Zakopane i N. Sącz
19·54	o	Oświęcim przez Skawinę
20·05	o	Przemyśl
21·05	o	Krynica i Nowy Zagórz
21·14	p	**Lwów,** przez N. Zagórz, Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45	o	Wadowice
21·55	p	**Lwów**
22·02	p	**Zakopane** (Rabka od 1/VII do 3/IX)
22·47	p	**Krynica**
23·20	o	Rzeszów, w dnie robocze

Z ZACHODU:

0·29	o	Katowice
0·38	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17	p	**Warszawa** *
5·40	o	Warszawa przez Dęblin
6·32	o	Trzebinia (Z)
7·25	o	Dziedzice i Katowice
8·00	o	Warszawa
8·14	p	**Gdynia** i Poznań
8·25	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59	o	Zebrzydowice (Z)
9·58	o	Katowice (Z)
10·20	o	Cieszyn
11·30	p	**Berlin** — Katowice
12·12	o	Szczakowa (Z)
12·48	o	Katowice (Z)
13·02	p	**Warszawa**
15·06	o	Bielsko i Katowice
16·48	o	Katowice
17·50	o	Warszawa
18·38	o	Żywiec (Z)
18·47	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57	p	**Berlin** — Katowice
20·04	o	Poznań, Katowice
21·39	o	Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54	o	Cieszyn
23·08	o	Poznań, Katowice, Kielce
23·51	p	**Warszawa**

p — pociąg pospieszny
o — pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

ZDROJOWISKA

SZCZAWNICA. Dr. Józef Schreiber ordynuje, jak dawniej. Własne nowoczesne inhalatorjum. Własny gabinet elektroterapji. Skuteczne leczenie astmy i katarów dróg oddechowych. 2770kr

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Kursy Feinberga celują w przysposobieniu osób starszych do zajęć biurowych. — Czesne 15 zł. miesięcznie. 3275kr

INTELIGENTNA osoba (Żyd.), rodowita Polka. — (uchodźczyni z Niemiec), zna doskonale język niemiecki i polski, ze znajomością szycia poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji w charakterze wychowawczyni, gospodyni do towarzystwa starszej pani lub samotnego pana. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod „Inteligentna“. 1700bp

LOKALE

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7. 3288kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Cratrface 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana